

Lepiej pracują elektrownie i elektrociepłownie

Przywracanie normalnego rytmu życia W kraju W Wielkopolsce

Mimo śniegu i narastającego mrozu, walka ze skutkami ataku zimy trwa nieprzerwanie — dzień i noc. Dzięki wysiłkowi całego społeczeństwa, wszystkich którzy trwają na swych posterunkach — życie kraju wraca do normy. Poprawiają się warunki przejazdu na drogach. Lepiej pracują elektrownie i elektrociepłownie, a to z kolei umożliwiło podjęcie rytmicznej produkcji przez coraz większą liczbę zakładów pracy. Sprawnie funkcjonuje handel i zaopatrzenie, służba zdrowia, komunikacja w miastach.

Jak oświadczył dziennikarzowi PAP dyrektor departamentu eksploatacji i remontów w Ministerstwie Energetyki i Energii Atomowej — Wacław Fiszer, sytuacja w elektrowniach i elektrociepłowniach jest już właściwie opanowana, choć nie można wykluczyć ewentualnych awarii czy przerw w poszczególnych siłowniach. W okresie pierwszego ataku mrozu i śnieżyc trudności wystąpiły m. in. w elektrowni „Dolina Odra”. Obecnie poza jednym blokiem, który wymaga większego remontu, wszystkie pozostałe już pracują. Podobnie jest w elektrowni „Ostrołęka”, gdzie udało się uruchomić stojący dotychczas blok drugi.

Kłopoty są natomiast jeszcze z dostawami paliwa dla elektrowni PAK-u (Patnów — Adamów — Konin), które zaopatrywane są w węgiel brunatny z pobliskich kopalń odkrywkowych. Obecnie cały wysiłek skoncentrowany jest na odbudowie zdolności produkcyjnych koksowniczych odkrywek.

Wreszcie — sytuacja w ciepłownictwie. W większości miast utrzymuje się już wymagająca temperatura wody w sieciach zasilających.

Dalsze wysiłki energetyków zmierzają do przywrócenia normalnego stanu zasilania w całym kraju. Powinno to nastąpić w ciągu najbliższych kilku dni. Warto podkreślić, iż energetyka szybko odbudowuje potencjał mocy energetycznych wyłączonych podczas ataku zimy. Codziennie „przybywa” średnio po 1000 MW mocy.

W dalszym ciągu, na pierwszych liniach, walki z atakami zimy znajdują się żołnierze ludowego WP; wspomaganymi są oni ciężkim sprzętem specjalistycznym. Niejednokrotnie do przetrwania dróg wykorzystuje się czołgi, transportery opancerzone, ciężkie ciągniki artyleryjskie. Wiele jednostek wszystkich rodzajów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych, przeznaczilo do pomocy służbom komunalnym, handlowym i służbie zdrowia — dziesiątki pojazdów.

Trwa batalia o przywrócenie normalnej pracy zakładów produkcyjnych. Większość pracy stawiła się w czwartek, 4 bm. do pracy, podejmując realizację zadań planowych. Z miejsca przystąpiono też do nadrabiania opóźnień spowodowanych nagłym uderzeniem fali śniegów i mrozu. Tempo z jakim wzięto się do tej pracy sprawia, że osiągnięty zostaje ponownie rytm produkcyjny, jaki cechował ostatnie dni przed klęską żywiołowa.

W związku z obniżającą się temperaturą, zobowiązuje się gospodarze domów do skontrolowania i dodatkowego zabezpieczenia okien i klatek schodowych dla pełnej ochrony przewodów ciepłych i wodociągów (PAP)



Trwa odśnieżanie ulic Poznania. Wczoraj stosując m. in. ciężki sprzęt usuwano śnieg i lód w wielu rejonach miasta.

Na zdjęciu: fragment ulicy Roosevelta. Fot. — Z. Ceglarek

Prognozy nie są optymistyczne — nadciągająca nad Wielkopolskę kolejna fala zimnego powietrza. Tym niemniej, jak wielokrotnie podkreślano na wczorajszym posiedzeniu zimowego sztabu z udziałem wojewody poznańskiego Stanisława Cozasa — w te zimowe dni nie może zabraknąć tego, co ludziom najbardziej potrzebne: podstawowych artykułów spożywczych, przede wszystkim chleba i mleka oraz ciepła w mieszkaniach.

Do godziny 12 czwartkowego południa energetycy usunęli wszystkie awarie techniczne na terenie województwa poznańskiego. Doszło jednak do wyłączeń prądu; opracowano system wyłączeń rotacyjnych tak, by ci sami mieszkańcy nie byli pozbawieni dopływu prądu dłużej niż dwie godziny.

Drogowcom w Poznaniu udało się oczyścić z pozostałości 30 odcinków o długości 180 kilometrów dróg o poślednim znaczeniu dla komunikacji. Sprzet drogowy pracuje cały czas; ustąpił też wiatry nawiewające śnieg na jezdnie. Wszystkie ważniejsze szlaki są przejezdne.

PKS zawiesiła 21 kursów autobusowych w czwartek; 15 z 87 autobusów wycofało się na trasie. Odprawiono 70 procent towarów. Załadowano 250, a wyładowano 800 wagonów; były wśród nich wagony z węglem dla Poznania i województwa. O godzinie 18 podłączono lokomotywę do ogrzewania targowej hali, w której przed zimnem chronione będą autobusy komunikacji miejskiej. Kursowały one w czwartek na ulicach Poznania znośnie.

Znośnie też były warunki drogowe w samym Poznaniu. 10 poznańskich przedsiębiorstw wsparło ciężkim sprzętem Komunalne Przedsiębiorstwo Techniki Sanitarnej. Przy odśnieżaniu ulic — po dość znacznych opadach ze środy na czwartek — pomagało 3300 studentów i tysiące pracowników po-

Dokończenie na str. 2

Komunikat Rady Ministrów

Od dzisiaj przerwa w działalności domów wczasowych

Biorąc pod uwagę występujące nadal duże trudności komunikacyjne i energetyczne, Rada Ministrów w porozumieniu z CRZZ postanowiła przerwać z dniem 5 stycznia br. aż do odwołania działalność wszystkich domów wczasowo-wypoczynkowych.

Dotyczy to domów FWP oraz wszystkich ośrodków prowadzonych przez władze, urzędy, instytucje i organizacje państwowe, spółdzielcze, związkowe i wszystkie organizacje społeczne.

Osoby, które wykupiły skrowania otrzymują zwrot po niesionych kosztach w instytucjach, które skierowania te wydały.

Decyzja ta jest jednym z działań, jakie podejmuje się obecnie dla skoncentrowania sił i środków na łagodzenie trudności w zaspokajaniu najistotniejszych potrzeb ludności i gospodarki.

We wszystkich ośrodkach należy zapewnić utrzymanie minimalnej temperatury niezbędnej dla zachowania sprawności urządzeń energetycznych i ciepłowniczych. (PAP)

W związku z licznymi wątpliwościami dotyczącymi funkcjonowania uzdrowisk i sanatoriów krajowych — dyrekcja Zjednoczenia „Uzdrowiska Polskie” informuje o wstrzymaniu przyjazdu kuracjuszy dorosłych i dzieci do uzdrowiska Kołobrzeg, które będzie nieczynne do odwołania.

Jednocześnie informuje się osoby dysponujące aktualnymi skierowaniami na leczenie sanatorijne, że pozostałe uzdrowiska w kraju prowadzą normalną działalność leczniczą. Niemniej jednak, z uwagi na sytuację atmosferyczną mogą wystąpić trudności w dotarciu do poszczególnych sanatoriów.

Sprzedaż drewna w nadleśnictwach

Naczelny Zarząd Lasów Państwowych informuje, że nadleśnictwa lasów państwowych w miarę posiadanych zapasów drewna opałowego dokonują jego sprzedaży dla ludności. Osoby zainteresowane zakupem drewna powinny udać się do najbliższych nadleśnictw lub leśniczek, gdzie wskazane zostanie im miejsce skąd mogą odebrać opał bezpośrednio w lesie.

Jednocześnie dokonywana jest także sprzedaż nadwyżek odpadów drzewnych w tartakach podległych Zjednoczeniu Przemysłu Tartaczno i Wyrobów Drzewnych. (PAP)

H. Jabłoński przyjął W. Hensla

Znaczący dorobek Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN

4 bm. przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński przyjął dyrektora Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, prof. Witolda Hensla, z okazji 25-lecia istnienia tej zasłużonej dla nauki i kultury polskiej placówki.

IHKM wniósł poważny wkład do badań nad początkami państwa polskiego i historią Słowiańszczyzny zachodniej oraz nad dziejami kultury materialnej Polski na przestrzeni jej tysiącletniego ist-

nienia. Pracownicy instytutu prowadzą badania archeologiczne w wielu krajach europejskich i w Afryce.

Przewodniczący Rady Państwa zapoznał się z perspektywicznymi planami rozwoju prac instytutu.

W spotkaniu uczestniczyli sekretarz Wydziału I Nauk Społecznych PAN prof. Władysław Markiewicz i przewodniczący Rady Naukowej IHKM prof. Jerzy Topolski. (PAP)

W maju VI Kongres Związku

Ocena międzynarodowej działalności ZBoWiD w 1978 roku

Tematem posiedzenia Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, które odbyło się 4 bm. w Warszawie, była międzynarodowa działalność ZBoWiD w roku ubiegłym i nakreślenie głównych kierunków w tym zakresie w 1979 r.; przedstawiono także informacje dotyczące oceny dotychczasowych zjazdów wojewódzkich ZBoWiD przed VI Kongresem Związku, który odbędzie się w maju br.

Działalność zagraniczna

ZBoWiD w roku ubiegłym — podkreślono — koncentrowała się przy wydawniczej pomocy Urzędowi d.s. Kombatantów przede wszystkim na udziale ZBoWiD w przedsięwzięciach Międzynarodowej Organizacji Ruchu Oporu (FIR), a także pogłębieniu współpracy z organizacjami kombatanckimi krajów socjalistycznych oraz postępowymi międzynarodowymi związkami kombatanckimi i komitetami obozowymi. (PAP)

Między Chile a Argentyną

Groźba wojny w Ameryce Południowej

Hamburski tygodnik „Stern”, po wzięciu się na zachodnie służby wywiadowcze, informuje w ostatnim ubiegłorocznym numerze, że należy liczyć się z pierwszą od 30 lat wojną na większą skalę w Ameryce Południowej. Zachodnie wywiady przewidują, że wojna między Chile a Argentyną wybuchnie jeszcze w styczniu br.

Król Hiszpanii i papież Jan Paweł II, Organizacja Państw Amerykańskich (OPA) i prezydent USA J. Carter próbował dotychczas

bez skutku pośredniczyć w konflikcie granicznym między obydwojema krajami.

Chociaż zarówno Chile, jak i Argentyna zapewniają, że „wyceprzą wszelkie możliwości, aby uniknąć wojny”, wydaje się, że konflikt zbrojny jest już przesądzony — pisze „Stern”. Żołnierze zgrupowano na wschód i na zachód od Kordylierów. Żołnierze czekają na sygnał do ataku. (PAP)

R. Pahlawi mianował premiera Iranu

Cesarz Reza Pahlawi oficjalnie mianował w czwartek premierem Iranu, Szapura Bachtara, którego kandydaturę zatwierdził obóz izby parlamentu. Jak wiadomo Bachtar otrzymał od cesarza misję utworzenia nowego rządu cywilnego, który ma zastąpić obecną administrację wojskową i do-

prowadzić w ten sposób do uspokojenia nastrojów w kraju.

Na konferencji prasowej nowy premier nie określił dokładnie swojej koncepcji przyszłej roli cesarza, wspomniawszy jednak, iż udział monarchii w sprawowaniu władzy zostanie ograniczony. (PAP)

Nowe warunki stosunków pomiędzy państwem hiszpańskim a Kościołem

W Rzymie podpisane zostały pomiędzy Watykanem a rządem Hiszpanii porozumienia zastępujące konkordat z 1953 roku, regulujący stosunki pomiędzy państwem hiszpańskim a Kościołem w tym kraju. Rokowania na temat zmian tego konkordatu toczyły się od kilku lat, zostały zaś zakończone po wejściu w życie nowej konstytucji hiszpańskiej, która wprowadziła ustawową zasadę rozdziału Kościoła od państwa.

W stosunku do konkordatu sprzed 25 lat nowe szczegółowe porozumienia bardzo znacząco ograniczają lub całkowicie anulują liczne przywileje Kościoła hiszpańskiego.

Zniesiono m. in. obowiązek nauki religii w szkołach, wprowadzając ten przedmiot jako dobrowolny. Na nowych zasadach uregulowano stosunki ekonomiczne pomiędzy państwem i Kościołem, znacznie zmniejszając różnego rodzaju dotacje i subwencje jakie pobierał Kościół od państwa w epoce frankistowskiej.

Zlikwidowano instytucję kapelanów w armii hiszpańskiej, przyjęto zasadę, że księża, klerycy oraz słuchacze teologii na wyższych uczelniach odbywać będą normalną służbę wojskową, a także pozbawiono religię rzymsko-katolicką statusu religii państwowej, zgodnie z zasadą wolności religii.

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Stosunki dyplomatyczne

Rząd PRL i Republiki Czadu dały wyraz dążeniu do rozwoju stosunków przyjaźni i ustanowienia owocnej współpracy między oboma krajami postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów z dniem 5 stycznia 1979 r.

Nowoczesna instalacja

W Hucie „Katowice” rozpoczęto gorące próby przed uruchomieniem oddziału brzoźniowego odzyskiwania stali w stalowni konwertorowej. Pierwsza partia 390 ton stali przeszła już proces oczyszczania w tej nowoczesnej instalacji.

Nowy szef sztabu

Rozgłoszenia radiowa w Teheranie podały w czwartek rano, że był minister spraw wewnętrznych

Iranu, A. Garabaghi został wyznaczony nowym szefem sztabu generalnego irańskich sił zbrojnych.

Atak partyzantów

Reprezentujący Front Wyzwolenia Narodowego im. C. Sandino partyzanci wyszli z lasów w okolicy radiostacji dyktatora Somozy w stolicy kraju Managua. Wreszcie partyzanci pojawili się na ulicach drugiego pod względem wielkości miasta Leon, a także na terytorium kilku godzin niewielkie osiedle w pobliżu stolicy.

Katastrofa lotnicza

Jak podaje Agencja TASS 2 stycznia br. na radzieckiej stacji antarktycznej „Młodocznaja” nastąpiła przy starcie katastrofa samolotu Il-14. Są ofiary w ludziach. Na próbie kierownictwa radzieckiej ekspedycji część rannych w

katastrofie została ewakuowana amerykańskim samolotem do Christchurch na Nowej Zelandii, gdzie udzielono im pomocy lekarskiej.

Niepokój w Indiach

Jak informuje Indyjska Agencja Prasowa PTI, Pekin koncentruje wojsko na granicy z Butanem w dolinie, która została okupowana przez Chiny na początku lat sześćdziesiątych. Agencja podkreśla, że taka koncentracja wojsk chińskich stanowi akt bezpośredniego podżegania do wystąpienia elementu antyindyjskiego w Butanie, które domaga się anulowania indyjsko-butajskiego porozumienia z 8 sierpnia 1949 r.

Kontakty PRL i Tunezji

Wychodząc naprzeciw wzajemnemu wzrostowi zainteresowania historią i współczesnością Polski i Tunezji — Rada Towarzystw Przyjaźni z Narodami wy-

stąpiła z inicjatywy powołania Towarzystwa Polsko-Tunezyjskiego. Ramowy program pracy Towarzystwa został przyjęty 4 bm. w Warszawie podczas inauguracyjnego posiedzenia Zarządu Głównego TPT.

Pogrzeb W. Nehrebeckiego

4 bm. odbył się pogrzeb W. Nehrebeckiego twórcy filmów animowanych dla dzieci. Udział w pogrzebie wzięli obok mieszkańców Bielska-Białej, delegacje Ministerstwa Kultury i Sztuki, Naczelnego Zarządu Kinematografii, Stowarzyszenia Filmowców Polskich oraz wytwórni filmowych.

Zderzenie statków

4 bm. doszło do zderzenia dwóch statków wychodzących z portu szwedzkiego. Frachtowiec bandery RFN m/s „Nordlicht” natychmiast na miejscu przy nabrzeżu helowińskim Zarządu Portu Szczecin „Orkan”.

od GŁOSU

Przywracanie normalnego rytmu życia w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

znajdą się zakłady pracy. Wy stąpiły trudności z dostawą materiałów dla CPN-u. Racjonalne nimi gospodarowanie staje się nakazem chwili dla każdego.

Praca handlu koncentrowała się i nadal tak będzie, na zaopatrzeniu sklepów w podstawowe artykuły spożywcze. W czwartek ustalono, iż bardzo niedobrze przebiegał odbiór mleka z terenu województwa. Podjęto decyzję, które sprawia, iż sytuacja ta ulegnie natychmiastowej poprawie. W czwartek dostarczono do poznajskich sklepów 160 000 litrów mleka, ponad 17 000 litrów śmietany, 10 ton sera i twarogu. Podjęto także decyzję by w sobotę sklepy prowadzące sprzedaż pieczywa i mleka były czynne o trzy godziny dłużej, a więc od 7 do 18. W niedzielę czynnych będzie w Poznaniu 12 sklepów dyżurnych. Godziny ich otwarcia i adresy podajemy na stronie 7 (ask)

☆

Z powodu braku dostaw prądu przerwano produkcję w fabrykach podległych Zjednoczeniu Przemysłu Ziemiackiego w Poznaniu. Pracuje jedynie załoga Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Ziemiackiego w Luboniu, produkując drożdże potrzebne do wypieku pieczywa. Przygotowuje się tam również do ponownego rozruchu krochmalni, w której będzie przetwarzano się na mączkę ziemniaczaną na szlakiach transportowych ziemniaki. Pozostałe zakłady fabryk wielkopolskich włączają się — na apele wojewódzkich sztabów akcji zimowej — do odśnieżania terenów przysiadających do dróg dojazdowych, a także miast.

Wielkiego wysiłku wymaga kontynuowanie przetwórstwa w fabrykach Przedsiębiorstwa „Cukrownia, Wielkopolskie”, w których są trudności z dowozem węgla i zmarnięciem na hałdach surowca. Spowoduje to niewątpliwie przedłużenie kampanii przetwórczej. (emp)

KALISKIE

Powoli wraca do normy sytuacja na obszarze działania Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Ostrowie. Wszystkie szlaki są przejezdne. Pracują też stacje rozrządowe. W czwartek odwołano 4 pary pociągów osobowych i 1 parę pociągów towarowych. W odśnieżaniu na kolei przede wszystkim rozjazdów uczestniczyło około 1200 osób, w tym prawie 400 spoza kolei. Podjęto akcję zapobiegawczą przeciw

ciw przebiegnięciu — wydane są leki i witaminy, zwiększono liczbę posiłków regeneracyjnych.

Przejezdne są wszystkie drogi pierwszej kolejności odśnieżania. Na innych trwa nasilona walka ze śniegiem. Większość dróg 3 klasy jest nieprzejezdna. Z baz PKS w Kaliszu i Ostrowie wyjechało około 70 procent autobusów.

Zaopatrzenie w artykuły spożywcze w Kaliszkim przebiega nie bez opóźnień.

W Kaliszu sukcesywnie usuwane są awarie. Uszkodzeniu uległo około 700 grzejników. Mieszkańcy Kaliskiego w grupach i indywidualnie odśnieżają ulice. (ewi)

KONIŃSKIE

Wczorajszej nocy w Turku spadł śnieg, tworząc nową powłokę 20-centymetrowej grubości, co spowodowało dalsze komplikacje w pracy Kopalni Węgla „Adamów”. Zwiększenie wydobywania węgla i jego transport do elektrowni są teraz najważniejszymi zadaniami w województwie konińskim. W ciągu doby z 3 na 4 km. kopalni „Konin” i „Adamów” wydobył i przekazał energetyce 28 000 ton węgla.

Podstawowe znaczenie dla zwiększenia wydobywania ma dowóz do kopalni pracowników. Wczoraj na stanowiska dotarło około 90 procent zatrudnionych, co jest wynikiem ogromnej pomocy, która otrzymują kopalnie od innych przedsiębiorstw. Wczoraj pracowało 75 procent maszyn w głównych kopalniach „Konin”. Ważnym dokonaniem jest przywrócenie zdejmowania nadkładu, a tym samym przygotowania złóż węgla do eksploatacji.

Poprawiło się zaopatrzenie sklepów. Wiele piekarni wypieka dodatkowo ilości chleba, które przekazuje się w rejon odczuwające jego brak.

Jedynie 30 procent dróg trzeciej kolejności odśnieżania jest jeszcze nieprzejezdnych. W Koninie i innych miastach przystąpiono do dalszego odśnieżania ulic. Obanowano już właściwie sytuację w ciepłownictwie, choć nadal brzośady usuwają wiele awarii w domach. Jedynie w Kole jest jeszcze kilkadziesiąt nieogrzanych mieszkań. (woj)

LESZCZYŃSKIE

W Leszczyńsku w wyniku nowych opadów śniegu pogorszyła się przejezdność wielu dróg, a 210 kilometrów dróg

trzeciej kolejności odśnieżania zamknięto dla ruchu CPN w Leszczyńskim. W Leszczyńskim benzyna sprzedaje wyłącznie kierowcom samochodów o racjonalnych udziałach w akcji zimowej i taksówkom. Jest to tymczasowe ograniczenie konieczne z powodu opóźnień w dostawach paliw z rafinerii.

Normalnie pracuje kolej, a także większość zakładów przemysłowych. Z powodu braku węgla stanęła Cukrownia w Gostyniu, to samo grozi fabrykom we Wschowie i Górze, należącym do Przedsiębiorstwa „Cukrownia Leszczyńska”.

Mleczarnie od 2 bm. skupiają zaplanowane ilości mleka podjęto też wysyłkę mleka do Wrocławia i na Górny Śląsk. Niektóre mleczarnie i piekarnie wyposażono w agregaty prądotwórcze. Mają one w przypadku włączenia prądu zapewnić ciągłość produkcji. (tt)

PILSKIE

W województwie pilskim życie wraca do normalnego rytmu dzięki wysiłkom przede wszystkim drogowców, kolejarzy, transportowców, oddziałów wojska i milicji.

Wczoraj przejezdne były drogi pierwszej i drugiej kolejności odśnieżania, a także 80 procent trzeciej. Cały ciężki sprzęt przerzucono na drogi lokalne. Sprawnie działają dwa podstawowe węzły kolejowe w Krzyżu i Pile. Przy rozmrażaniu rozjazdów pracują kolejarze i wojsko. Czynne były górki rozrządowe. Rozpoczęły kursować pociągi.

Z baz PKS wyjechało w czwartek prawie 80 procent taboru. Normalnie pracuje pilski handel, zarówno w miastach, jak i na wsi. Nadal z dużym wysiłkiem pracują pilscy mleczarze. Chodzi o sprawny odbiór mleka z punktów skupienia do mleczarni i jego przerob oraz dostarczanie na czas mleka do handlu.

W odpowiedzi na apel naczelnika ZHP członkowie pilskiej chorągwi ZHP im. Zdobyców Wale Pomorskiego m. in. uczestniczą w odśnieżaniu oraz pomagają ludziom starszym.

W środy i czwartek rozpoczęły produkcję niektóre zakłady przemysłowe województwa pilskiego. ZNTK remontowały lokomotywy, tak obecnie potrzebne na kolei. Ekipy z tego zakładu uczestniczyły także w odśnieżaniu urządzeń węzła PKP oraz przy usuwaniu awarii w Pile. Chodzieżskie Zakłady Porcelany i Porcelitu osiągnęły w czwartek prawie pełną zdolność produkcyjną. (wis)

Także w Europie i USA zima nie ustępuje

się od kilku dni warunkach atmosferycznych, nadal trwa walka ze skutkami ataku zimy. Mimo pewnej poprawy sytuacji nie wszystkie problemy zostały w pełni rozwiązane. Dzięki ofiarnej pracy górników, żołnierzy i wielu tysięcy robotników udało się zwiększyć wydobywanie węgla brunatnego — podstawowego surowca energetycznego.

W trudnym położeniu znajdują się transport i komunikacja. Wsilki skierowane są przede wszystkim na umożliwienie ruchu pociągów towarowych.

W związku z panującą sytuacją odwołano wyjazdy do ośrodków wypoczynkowych na terenie całego kraju.

Sytuacja na szosach RFN w czwartek była bardzo trudna. W nocy ze środy na czwartek po raz pierwszy od tygodnia otwarto dla wszystkich pojazdów ruch na autostradzie Hamburg — Flensburg. Po wielodniowej blokadzie śnieżnej kołom pługów udało się wreszcie przebrać przez obfite śniegi w pobliżu Flensburga najbardziej dotkniętego klęską żywiołową. Na razie jednak uczyniono

przejezdny tylko trasę północ-południe łączącą RFN z Danią. Jedną samą przebiega granicę jest zamknięte.

Greję nawiedziła fala zima, powodując poważne perturbacje w ruchu drogowym, lotniczym a nawet w żegludze. Na północy kraju jest 20 stopni mrozu i 2-metrowa pokrywa śniegu. Wiele miejscowości zostało odciętych od świata. Wskutek mrozów dwie osoby zmarły.

Front ostrej tegorocznej zimy w USA, ze stanów środkowego zachodu dotarł do wybrzeży atlantyckich, obejmując również południe kraju. Atak zimy spowodował znaczne straty na plantacjach owoców cytrusowych w Teksasie i na Florydzie. W Dallas ciągle jeszcze 75 000 mieszkańców metropolii pozbawionych jest dopływu prądu.

W Nowym Jorku spadło 40 cm śniegu, zmuszając władze do zamknięcia wielu szkół i niektórych odcięcia autostrad, najbardziej obciążonych. Największe lotnisko świata w Chicago nadal funkcjonuje z dużym wysiłkiem. (PAP)

Współpraca polsko-radziecka

Większe dostawy surowców za udział w rozbudowie przemysłu

Polski przemysł i technika w coraz większym stopniu uczestniczą w rozbudowie baz paliwowo-energetycznej Związku Radzieckiego. W zamian ZSRR zapewnia polskiej gospodarce narodowej zwiększone dostawy ważnych surowców, pokrywające nasze rosnące potrzeby m. in. na rudy żelaza, ropy naftowej, gazu ziemnego, bawełny, celulozę i wiele innych. Dostawy te gwarantują stabilny rozwój polskiej gospodarki, pomagają przezwyciężać koniunkturalny wahaniał na surowcowych rynkach świata i rosnącym ce nom na podstawowe surowce.

Od powojennej pomocy gospodarczej i technicznej otrzymywanej od ZSRR przeszliśmy do równego partnerstwa w wielu dziedzinach produkcji i nauki. Pomysłowo rozwija się kooperacja i specjalizacja produkcji przemysłu obu krajów. Rosną także dostawy do ZSRR naszych kompletnych obiektów przemysłowych. W różnych rejonach Kraju Rad pragnie już wiele takich obiektów

wybudowanych, wyposażonych i uruchomionych według polskich dokumentacji, z polskimi maszynami i urządzeniami oraz pod nadzorem polskich specjalistów. W latach 1976 — 80 dostarczymy z Polski dalszych 135 kompletnych obiektów i linii technologicznych dla wielu gałęzi przemysłu radzieckiego.

Udział Polski w rozbudowie radzieckiej bazy paliwowo-energetycznej w zamian za zwiększone dostawy surowców, rozpoczęliśmy, wraz z innymi krajami RWPG od wybudowania w skróconym terminie jednego z odcinków gazociągu „Soiuz”, przebiegającego od Orenburga pod Uralem przez Ukrainę do zachodniej granicy ZSRR. Ekipy polskich specjalistów budują już samodzielnie ropociąg polski na terenie trzech republik radzieckich: Białorusi, Łotwy i Litwy, a po jego ukończeniu podejmą prace na nowej inwestycji — budowie jednego z odcinków ropociągu surskiego, który połączy Syberię z zachodnią Białorusią. (PAP)

37 rocznica powstania PPR

37 lat temu, 5 stycznia 1942 roku, w istniejącym do dziś domu przy ul. Krasińskiego 18 w Warszawie, na konspiracyjnym zebraniu zapadła decyzja o powołaniu Polskiej Partii Robotniczej. W spotkaniu uczestniczyli członkowie tzw. grupy inicjatywnej z Marcelim Nowotko i Pawłem FINDEREM na czele, którzy kilkanaście dni wcześniej wyładowali na spadochronach w podwarszawskich lasach. W konspiracyjnym zebraniu wzięli

też udział przedstawiciele różnych grup konspiracji lewicowej, w większości b. członkowie Komunistycznej Partii Polski.

Dzięki istnieniu licznych grup komunistycznych partia, po półrocznej działalności objęła swą siecią organizacyjną prawie cały kraj. Zwierzchnią władzę w partii stanowił sekretariat w składzie: Marcell Nowotko — jako sekretarz oraz Paweł Finder i Bolesław Mołojec. (PAP)

Ostatnia droga B. Piaseckiego

4 bm. odbył się w Warszawie pogrzeb Bolesława Piaseckiego, zasłużonego działacza społecznego i państwowego, członka Rady Państwa, przewodniczącego Stowarzyszenia „Pax”, posła na Sejm, członka Ogólnopolskiego Komitetu FJN.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w godzinach przedpołudniowych w Pałacu Prymasowskim. Na ustawionym pośrodku sali katafalku — trumna okryta białą-czerwoną flagą. Na purpurowych poduszkach — odznaczenia Zmarłego, a wśród nich Order Sztandaru Pracy I klasy. Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Krzyż Virtuti Militari.

U trumny — najbliższa rodzina Zmarłego. Warte honorową zaciągnęli żołnierze WP.

Warte honorową u trumny zaciągnęła delegacja Sejmu i Rady Państwa: posłowie Władysław Krużek, Halina Skibniewska, Ludomir Stasiak, Jan Szczepański, Stanisław Wroński i Andrzej Bondarewski.

U katafalku — delegacja OK FJN z wiceprzewodniczącym Wicem Dapichem.

Na warcie honorowej stanęli członkowie Prezydium Stowarzyszenia „Pax”, Koła Pełnoskoczni „Pax”, przedstawiciele oddziałów terenowych Stowarzyszenia, prasy i Instytutu Wydawniczego „Pax”. Warte zaciągnęli członkowie Kół poselskich „Znak” i Kół posłów Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego.

W uroczystościach uczestniczyły delegacje: Czechosłowackiej Partii Ludowej i Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej z NRD.

Przybyli członkowie kierownictwa Urzędu d. s. Wyznań, kombatanci — uczestnicy walk z najazdem hitlerowskim, przedstawiciele świata nauki i kultury, szkolni i uniwersyteccy koleży Zmarłego.

Kondukt pogrzebowy wyruszył z Sali Kolumnowej Pałacu Prymasowskiego. Przed frontonem pałacu — Kompania Reprezentacyjna WP oddała Zmarłemu honory wojenne.

Nabożeństwo żałobne celebrowane było przez wikariusza generalnego Archidiecezji Warszawskiej, ks. prałata Stefana Pietrowskiego w kościele św. Michała na Mokotowie.

Pogrzeb Bolesława Piaseckiego odbył się na warszawskim cmentarzu na Powązkach. Mogiłę pokryły wieńce od Sejmu i Rady Państwa, OK FJN, Stowarzyszenia „Pax”, współtwórcy pracy i działalności Zmarłego. (PAP)

Klinika Chorób Zawodowych w szpitalu HCP

Współpraca między poznańską Akademią Medyczną a Zakładami Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu ma kilkuletnią tradycję. Ostatnio wzbogaćona została i poszerzona (wczoraj) w tej sprawie zawarto porozumienie między dyrekcją zakładów a rektoratem uczelni) poprzez utworzenie na bazie oddziału wewnętrznego w przyzakładowym szpitalu — Kliniki Chorób Zawodowych. Dzięki temu prawie 40 000 grup pracowników — podopiecznych przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej — otrzymywać będzie wysoko specjalistyczne świadczenia lekarskie. Zaś Akademia Medyczna poprzez prowadzenie kliniki będzie rozwiązywać różnorodne problemy naukowe, (den)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże, słabe opady śniegu.

Temperatura minimalna od minus 20 do minus 25 stopni, maksymalna od minus 14 do minus 17 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, północne.

W czwartek o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 14 stopni, w Kaliszu minus 20 stopni, w Koninie minus 21 stopni, w Lesznie minus 18 stopni, w Pile minus 18 stopni; ciśnienie 750,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Nie odbędą się zajęcia na studiach zaocznych

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Techniki informuje, że ogłoszony wcześniej komunikat o przedłużeniu ferii w szkołach wyższych dotyczy także zajęć na studiach zaocznych i wieczorowych, które nie odbędą się do dnia 7 stycznia br. włącznie. PAP

Odwołanie zjazdu księgarzy

W związku z zaistniałą sytuacją atmosferyczną Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Księgarzy Polskich zawiadamia, iż IX walny zjazd delegatów, który miał się odbyć w Warszawie 6 i 7 stycznia br. został odwołany. Delegaci proszeni są o niewyjeżdżanie do Warszawy. (PAP)

Awaria kotłowni

Jak poinformował „Głos” oficer dyżurny poznańskiej Straży Pożarnej, przy ul. Hetmańskiej 58 w Poznaniu nastąpiła w czwartek poważna awaria (pęknięcie rur) w dużej kotłowni zasilającej wieżowce, w których mieszkała pracownicy „Cegielskiego”. W akcji usuwania wody brało udział 5 jednostek poznańskiej Straży Pożarnej oraz mieszkańcy okolicznych bloków. (bran)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kolegium:

Wiesław Parzycki (red. naczelny), Marian Flisierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kucmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia,

Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczel-

nego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

aruku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem gru-

dnia) poprzedzającego okres prenumeraty: no miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028 L-18

POLSKIE 35-lecie

9 stycznia — delegat rządu emigracyjnego ogłosił komunikat „przestaje istnieć dotychczas działająca Krajowa Reprezentacja Polityczna” i „zgodnie z decyzją Rządu Rzeczypospolitej utworzona została w kraju Rada Jedności Narodowej”. Faktycznie RJN powstała dopiero 12 marca 1944. Powstała ona na bazie istniejącej od 15 sierpnia 1943 Krajowej Reprezentacji Politycznej, której celem było przygotowanie politycznych warunków dla odbudowy burżuazyjno-demokratycznego państwa polskiego. Do KRP wchodziły stronnictwa tworzące tzw. obóz londyński: Polska Partia Socjalistyczna — Wolność, Równość, Niepodległość; Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Narodowe.

Rada Jedności Narodowej ukształtowała się podobnie jak KRP, jako przedstawiicielstwo centrowo-prawicowych partii: PPS-WRN, SL, SP i SN. W skład jej weszło 17 osób: po 3 przedstawicieli z czterech partii oraz po 1 ze Zjednoczenia Demokratycznego, Chłopskiej Organizacji Własności „Ractawice”, Ojczyzny, duchowieństwa i ruchu spółdzielczego. Pracami RJN kierowała Komisja Główna, a jej przewodniczącym został Kazimierz Pużak z PPS-WRN. Poza Pużakiem PPS-WRN w radzie reprezentował Tomasz Arciszewski i Zygmunt Zaremba; SL — Józef Grudziński, Józef Niecko i Kazimierz Bagiński; SP m. in. Franciszek Urbański, a SN m. in. — Władysław Jaworski i Aleksander Zwierzyński. Utworzenie RJN miało przekonać społeczeństwo o osiągniętej jedności, być kolejnym krokiem na drodze do pełnej konsolidacji — zawieszenia sporów międzypartyjnych. 15 marca RJN wydała deklarację pt. „O co walczy naród polski”, zawierającą program umiarkowanych reform społeczno-gospodarczych i politycznych w niepodległym państwie polskim, obliczoną na przyciągnięcie szerszych kręgów społeczeństwa. Deklaracja ta jednak kontynuowała stare tradycje antyradzieckie. Rada Jedności Narodowej została rozwiązana 1 lipca 1945 wraz z Delegaturą Rządu RP na Kraj.

10 stycznia — Ogłoszenie dokumentu o powstaniu Centralnego Biura Komunistów Polskich w Moskwie. Biuro kierowało działalnością polskiego aktywu komunistycznego w Związku Radzieckim, działało od stycznia do lipca 1944. W końcu stycznia CBKP ukonstytuowało się w składzie: Aleksander Zawadzki — przewodniczący oraz Wanda Wasilewska, Karol Świerczewski, Stanisław Radkiewicz, Jakub Berman. Pełnomocnikami Biura zostali: Hilary Mińd i Stefan Wierbowski. Biuro uznano za zagraniczne kierownictwo PPR — na terytorium ZSRR i utrzymywało więź radiową z kierownictwem PPR w kraju.

Centralne Biuro Komunistów Polski objęło partyjno-polityczne kierownictwo nad działalnością Związku Patriotów Polskich oraz nad organizacją Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Programowało pracę polityczno-wychowawczą w jednostkach wojskowych, uzgodniało generalne problemy ich rozbudowy, zapobiegania i szkolenia. Wspólnie z władzami radzieckimi dążyło do dyslokacji jednostek polskich. Biuro zajęło się też uporządkowaniem spraw partyjnych b. członków KPP. W lutym zwróciło się do władz radzieckich z prośbą o wyrażenie zgody na utworzenie kierowniczego ośrodka polskiego ruchu partyzanckiego. Podejmowało też z władzami radzieckimi rozmowy dotyczące przyszłości polsko-radzieckich stosunków państwowych. W maju i lipcu członkowie Biura brali udział w rozmowach z przybyłymi z kraju delegatami Krajowej Rady Narodowej oraz w opracowywaniu programu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Po wyzwoleniu wschodniej części kraju weszli w skład Biura Politycznego KC PPR i PKWN. W sierpniu 1944 Centralne Biuro Komunistów Polski przekształcono w zagraniczne przedstawicielstwo KC PPR w Moskwie.

11 stycznia — Agencja TASS opublikowała oświadczenie rządu ZSRR w sprawie stosunków polsko-radzieckich. Rząd radziecki opowiedział się za odbudową silnej i demokratycznej Polski, poparł postulat powrotu do Polski Ziemi Zachodnich i Północnych. W sprawie granicy polsko-radzieckiej przyjął zasadę etniczną, tzn. linię Curzona.

„Rząd Radziecki niejednokrotnie oświadczał — pisał TASS — że opowiada się za odbudową silnej i niezawisłej Polski, za przywróceniem jej do jedności i demokratyzacją. Rząd Radziecki ponownie oświadcza, iż dąży do nawiązania przyjaźni między ZSRR i Polską na gruncie trwałych dobrosąsiedzkich stosunków i wzajemnego poszanowania i — o ile będzie sobie tego życzył naród polski — na zasadzie sojuszu o wzajemnej pomocy przeciwko Niemcom... Zachodnie granice Polski winny być poszerzone drogą przyłączenia przetrwałych ziem polskich, zagarniętych ongiś przez Niemcy, bez czego nie można zjednoczyć narodu polskiego w jego państwie, co przyczyniłoby się do uzyskania przezeń odpowiedniego dostępu do Morza Bałtyckiego”.

Te punkty radzieckiego oświadczenia wytrącały z ręki prawicy argumenty, jakimi posługiwały się polskie antyradzieckie ugrupowania po utworzeniu w Moskwie Komitetu Wolnych Niemiec. Koła te twierdziły, że Związek Radziecki w ten sposób broni „integralności granic niemieckich”. 12 stycznia Władysław Gomułka w imieniu Komitetu Centralnego PPR, w obszernym liście do Centralnego Biura Komunistów Polski pisał m. in.: „Oświadczenie to powitane zostało z radością. Ułatwi nam ono niezmiernie pracę”. Uchwala Krajowej Rady Narodowej ze stycznia, pozytywnie przyjmując radzieckie propozycje, ze szczególną radością witała gotowość rządu radzieckiego do poparcia praw Polski do ziem zachodnich.

24 stycznia do 17 lutego — operacja Krasn — Szweczenkowska Armii Radzieckiej. Do końca 1943 Armia Radziecka wyzwoliła zachodnią część Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, wschodnią część Białorusi, lewobrzeżnej Ukrainy. Wojska radzieckie sforsowały Dniepr, wyzwoliły Kijów. Rok 1944 Armia Radziecka przywitała rozgromieniem wojsk niemieckich pod Leningradem, zmuszając do odwrotu niemiecką grupę armii „Północ”. Prawie równoczesne natarcie wojsk radzieckich wyzwoliły Ukrainę, Wołyń i Krym. Jedną z nich była operacja Krasn — Szweczenkowska.

Styczeń — Po III zjeździe Robotniczej Partii Polskich Socjalistów nastąpiła aktywizacja, a następnie wyodrębnienie opozycyjnej grupy w łonie tej partii (m. in. Feliks Baranowski, Edward Osóbka, Stanisław Szwalbe), która podjęła rozmowy z Komitetem Centralnym PPR w sprawie współdziałania m. in. przy tworzeniu KRN i AL. W styczniu grupa ta zwołała do Warszawy konferencję okręgową i centralnych działaczy RPPS. Odmówiono wówczas dotychczasowemu Komitetowi Centralnemu RPPS prawa do kierowania organizacją i reprezentowania jej na zewnątrz. Konferencja wyłoniła Tymczasowy KC RPPS, w skład którego weszli m. in.: E. Osóbka — przewodniczący, Eugeniusz Kębrowski — wiceprzewodniczący oraz Michał Szyszko i Feliks Baranowski — sekretarze. Komitet ten opowiadał się za platformą Krajowej Rady Narodowej, rozwinął ożywioną działalność polityczno-organizacyjną, uzyskał poparcie wielu działaczy i terenowych organizacji.

31 stycznia Komitet Centralny PPR w liście do Komitetu Centralnego RPPS ponowił propozycję przystąpienia do KRN pozostałej części tej partii oraz wspólnej pracy nad rozbudową rad narodowych i Armii Ludowej.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

— Jakże były główne kierunki działań Wydziału w roku 1978?

— Do naszych obowiązków należą starania o rozwój kultury regionu. Istotną sprawą jest tu rozwój kultury i sztuki profesjonalnej. Poznańskie w tej dziedzinie miało w roku 1978 wiele znaczących osiągnięć w skali kraju. Nadal ma też wiele spraw do załatwienia — związanych choćby ze zbyt szczupłą bazą i nie za liczną kadra instruktorską. Drugim obszarem naszego działania jest upowszechnianie kultury w oparciu o „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką” i działania w środowisku młodzieżowym. Związkiem w tej ostatniej dziedzinie jesteśmy (choćby za Pro Sinfonikę), stawiani w kraju za wzór. Ponieważ wielokrotnie już o tym mówiono, dzisiaj chciałbym powiedzieć o działaniach kulturalnych, które dla nas są nowym, fascynującym doświadczeniem.

— Myśli pan na pewno o akcjach kulturalnych podjętych w gminach...

— Tak. Po reorganizacji administracji kraju sprawa działalności kulturalnej w gminach stała się dla nas wprost palącą. Odkryło się kilka zorganizowanych staraniem Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego sesji naukowych z udziałem praktyków, sporządzono kilkanaście analiz dotyczących bazy, kadry i sytuacji ekonomicznej gmin, przeprowadzono wywiady sondażowe i konsultacje z działaczami terenowymi. W rezultacie narodziła się idea niepowtarzalnych imprez pobudzających ambicje i popularyzujących daną gminę. Chcieliśmy, aby te imprezy — „święta gmin i miast” oddziaływały na miejscowe społeczeństwo, a równocześnie swą atrakcyjnością przyciągały turystów, zostawiały trwałe ślady w postaci czynów społecznych, organizacji ludu i po rzędu.

— A jak w praktyce zrealizowano te założenia?

— W roku 1978 w Poznań-

Konkretność spraw niepowtarzalnych

Rozmowa z Maciejem Frajtkiem, dyrektorem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu

skiem odbyły się tego typu święta w 34 gminach na 60 istniejących. W każdej imprezie brało udział od 5 do 20 tysięcy osób. W Jarmarku Świętojańskim organizowanym w czasie Międzynarodowych Targów Poznańskich uczestniczyło ponad 1 milion osób. We wszystkich naszych świętach wzięło udział ponad 1 milion 600 tysięcy osób. Były to imprezy, oryginalne, nieznane gdzie indziej, najciszej nawiązujące do miejscowych tradycji. I tak na przykład w Grodzisku odbywa się Grodzkie Piwo-branie, w Nowym Tomysku — Jarmark Chmielo-Wikliniarski, w Lubowie oparta na starosłowiańskich tradycjach związanych z Jeziołem Lednickim „Noc Kupali”. W Obrzycku wskrzeszono pradawną tradycję smolarzy, w Gnieźnie organizuje się imprezy zatytułowane „Gnieźno rodu Piastów”, w Swarzędzu — miłośnicy sztuki „Swarzędz drewnem stoi”, w Zaniemyślu „Bitwy morskie” wzorowane na organizowanych tam przez Edwarda Raczyńskiego podobnych imprezach w XIX wieku; w Kórniku odbywają się spotkania związane z zamkową Białą Damą, w Mieście — Jarmark Michałowski.

— Te poczynania mają wielu gorących zwolenników. Odzywają się wszakże głosy sceptyczne, zarzucające niejako gigantomanię — każda najmniejsza nawet gmina będzie chciała mieć swoje święto, i na tym będzie skupiała swoje wysiłki, miast na przykład myśleć o rozwoju ruchu amatorskiego, czy o opiece nad zabytkami.

— Każda gmina będzie miała swoje święto? A co w tym złego? Przecież takie święto jest uwiekowieniem wielomiesięcznego wysiłku produkcyjnego wszystkich mieszkańców gminy. Na przykład nowotomyski Jarmark Chmielo-Wikliniarski zaczyna się już w momencie siewów. To często decyduje, kto potem zwycięży we współzawodnictwie. Podjęte w związku z tymi świętami działania związane są bezpośrednio z codziennym życiem mieszkańców gmin. Pokazują dorobek danego terenu, popularyzują najlepsze, będące po wodom do dumy, niepowtarzalne tradycje danej gminy. Czy Sejmiki Średzkie w Środzie czy owe „Bitwy morskie” w Zaniemyślu według scenariusza Edwarda Raczyńskiego — gdzie indziej można by powtórzyć? Ze lepiej zamiast organizowania świąt zająć się rozwojem zespołów artystycznych? Ależ nowe zespoły, nowe programy artystyczne jak często powstają właśnie dzięki tym świętom, które niosą z sobą element współzawodnictwa: u nas musi być najlepiej. Działacze jeżdżą do innych gmin, podpatrują, porównują. Nasze gminne imprezy mobilizują i integrują lokalną zbiorowość, wyzwalają nowe inicjatywy. A przecież — uporządkowanie jakiegos terenu, zbudowanie nowego obiektu w czynie społecznym, zorganizowanie nowego zespołu artystycznego — to są trwałe wartości, nieprzemijające z dnem święta.

— W Poznańskim podejmo wano ostatnio także wiele

działań związanych z tradycjami patriotycznymi tych ziem.

— Na czoło wybija się tu sprawy związane z obchodami 60-lecia Powstania Wielkopolskiego — sesje, wystawy, wydawnictwa, odsłanianie tablic pamiątkowych. Ale są w tej dziedzinie obok przypomnienia tradycji patriotycznych również inne nasze inicjatywy — otwarcie muzeum Józefa Wybickiego w Mańszewicach, obchody 130 rocznicy Wiosny Ludów w Miłosławiu, działania związane ze Szlakiem Piastowskim i Gnieznem — pierwszą stolicą naszego kraju, sprawy wozu Michała Drzymały w Rakoniewicach. Mamy tu też i dalsze konkretne plany — odsłonięcie pomnika Armii Poznań i Marii Konopnickiej we Wrzesni, budowa muzeów w Żabikowie, w Forcie VII i w Luboniu, upamiętnianie miejsc związanych z życiem Marcina Kasprzaka. Oczywiście są to inne poczynania niż owe święta gminne. Ale łączy je jedno — ścisły, najściślejszy związek z autentycznymi, rzeczywistymi wydarzeniami, sprawami, potrzebami konkretnej społeczności. Polska przecież to i ów historyczny wóz Drzymały, patriotyczny czyn tamtego człowieka, jak też — obecne aspiracje mieszkańców gminy, w której kiedyś Michał Drzymała działał. Chcemy w naszych poczynaniach być po poznańsku konkretni, jak najściślej związani z tym, co nas otacza, a równocześnie — co nas tworzy.

Rozmawiał

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

TEATR

Scenariusz dla teatru faktu



W Powstaniu Wielkopolskim, o poszczególnych jego bitwach i polityczkach, o ludziach, którzy wówczas chwycili za broń, wiemy już dzisiaj sporo. Choćabz brzmiało to może paradoksalnie, nieporównanie więcej niż poprzedzające nas generacje. Obraz powstania w świadomości przeciętnego Polaka kształtowały dotychczas głównie książki, wspomnienia, stare dokumenty i fotografie. Uzupełniały go rozprawy naukowe, a także przekazy ubrane w formę artystyczną: pieśni, wiersze, obrazy, plakaty. Niestety, nie do czekało się jak do tej pory Powstanie Wielkopolskie swego filmu fabularnego. Nie zainteresowała się nim też tak naprawdę i serdecznie, tak jak ją na to stać, telewizja. A więc te środki przekazu, a zarazem dziedziny twórczości, które mogłyby

Józef Jachowicz — por. Kittel, Włodzimierz Kłopotki — por. Jacobson, Jarosław Pilarski — por. Rogalski w jednej ze scen sztuki Gerarda Górnickiego „Poszli ci, którzy powinni” w Teatrze Polskim w Poznaniu.

Fot. — J. Kulm

przekazać prawdę o powstaniu w sposób najbardziej wiarygodny i przekonujący, a zarazem atrakcyjny w swej warstwie wizualnej.

Teatr, niestety, takimi możliwościami nie dysponuje. Ma swoje ograniczenia. Nie może równie sprawnie posługiwać się faktem i fikcją, a przede wszystkim znaleźć dla dokumentów jakiejś formy narracji. Stawia wymóg czystości gatunku. Nie może wyjść w plener. Nie może zasto sować gdzie trzeba tzw. dokrętki. Przede wszystkim jednak ma

bardzo ograniczone możliwości w posługiwaniu się techniką montażu.

Tych parę słów tytułem wprowadzenia w temat, wydało mi się nieodzowne, przed przejściem do omówienia najnowszej premiery Teatru Polskiego w Poznaniu, sztuki Gerarda Górnickiego o Powstaniu Wielkopolskim „Poszli ci, którzy powinni”. Autora napisanie tej sztuki kosztowało masę wyrzeczeń, starań i zachodów. Musiał przecież zrezygnować z dobrodziejstwa swobody, jaką stwarzała mu fikcja literacka, musiał z pisarza-beletrysty przedziurgnąć się w historyka, dramaturga i publicystę. Teatr w przygotowanie ostatecznego kształtu scenicznego sztuki włożył kapitał autentycznego chyba zapału i wysiłku. A jednak rezultat wspólnego ich dzieła nie jest taki, jakiego oczekiwano. Powstało widowisko interesujące w swej warstwie fakto graficznej, mimo wszystko jednak nie na miarę tematu.

Sztuka Gerarda Górnickiego „Poszli ci, którzy powinni” po myślna została jako relacja, dokument. Próba rekonstrukcji pewnych faktów, zdarzeń i opinii. Ożywienia autentycznych niegdyś postaci. Bohaterami swej sztuki uczynił G. Górnicki grupę powstańców z Klecka i Gniezna. Przedstawił nurtujące ich wówczas spory, niepokoje i dyskusje, wynikające ze ścierania się z sobą dwóch odrębnych koncepcji uzyskania niepodległości — walki zbrojnej i pokojowych rokowań. Sztuce G. Górnickiego zabrakło jednak konsekwencji. Zaczyna się ona jako

suchy i lakoniczny reportaż fotograficzny, który w pewnym momencie zaczyna się przerażać w jednostkowy dramat psychologiczny, przenikliwy politycznie, ale coraz bardziej osamotniony w swych działaniach wódza, porucznika Mieczysława Palucha. Z jednej strony mamy więc do czynienia z teatrem faktu i reportażu, z drugiej zaś z próbą zweksławiania go w kierunku stawiającej inne zupełnie wymogi aktorskie i inscenizacyjne, sztuki, literatury i fabuły. Sądzę, że w tym właśnie upatrywać należałoby przyczyn niedoskonałości aktorskiej, a także inscenizacyjnej tego spektaklu.

Reżyser spektaklu — Roman Kordziński nie mógł z kolei pogodzić się z nazbyt suchym a i teatralnym charakterem sztuki. Zdecydował się więc na wprowadzenie arsenału zabiegów inscenizacyjnych. Wprowadził na scenę przywódcę na myśl jakiegoś antyczną tragedię chór kobiet, rozbudował sceny batalistyczne. Ożywiło to z pewnością spektakl, w czym niemała jest zasługa interesującej scenografii Zbigniewa Bednarowicza i przydało mu (spektaklowi) teatralnego blasku. Nie zawsze jednak inscenizacja znajdowała pokrycie i uzasadnienie w tekście sztuki, a sztuka w inscenizacji. Sądzę po prostu, że G. Górnicki napisał nie tyle sztukę, co scenariusz dla telewizyjnego teatru faktu.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Poszli ci, którzy powinni”, utwór sceniczny Gerarda Górnickiego w reżyserii Romana Kordzińskiego i scenografii Zbigniewa Bednarowicza. Muzyka: Jan Kaczmarek. Konsultacja i współpraca: Bogusław Polak. Premiera prasa 28 XII 1978 r.

Praga: dwieście minus pięć

Korespondencja własna z Czechosłowacji

Nie lubię piwa — i pewnie dlatego zostałem dokładnie zapoznany z renomowanym browarem w Pilźnie. Niezbyt mnie pociąga zalebianie historii i odwiedzin miast — stad, przypuszczalnie, dane mi było zlustrować gruntownie praską wystawę „Czasy Karola IV w dziejach narodów Czechosłowacji”. No i bardzo dobrze, poznało się gorczkce (niezrównana, ponoć) Pilsnera, a przede wszystkim kawał historii południowych sąsiadów.

Praga, liczba ludności zbliżona do Warszawy, jest jednym z nielicznych wielkich miast naszego kontynentu które oszczędziła miniona wojna. Można przeto tutaj z przewodnikiem w ręce, albo grupowo, naoglądać się do swta zabytów architektury i sztuki. Tworząca istnienia dzisiejszej stolicy CSRS pozwoliła wnieść w tym mieście nie tylko sławny zespół zamków, lecz również niemieckie godne obierzenia podzamcze (Mala Strana), liczące światowne pałace, mosty. Dość powiedzieć, iż ponad dwa tysiące praskich budowli objętych jest konserwatorską ochroną.

Mało kto z turystów, podającą staromiejskimi uliczkami wie, iż w dziesiątym stuleciu istniał w tym miejscu nad Wełtawą dwa zamki: praski, z biegiem wieków przebudowywany, czyli dzisiejsze Hradczany oraz wyszehradzki. Dopiero później powstało obecne Stare Miasto i tak też kolejne osady, otoczone odrębnymi murami aż po rok 1784, kiedy doszło do historycznego zjednoczenia pobliskich grodów w wielką Pragę.

Nie było rzeczą przypadkową, iż minione lata otwarte na Hradczanach, pod patronatem Gustawa Husaka — prezydenta oraz sekretarza generalnego KC KPCZ, rozległa ekspozycja, ukazująca czasy panowania Karola IV. Właśnie miało sześćsetlecie zgonu Karola a ponad to Czesi i Słowacy obchodzili w październiku 1978 sześćsetlecie sięgnięcia użyskania niepodległości. Na wszystkich kondygnacjach, zamkowego kompleksu — romańskich, gotyckich i neogotyckich, rozmieszczono 1100 eksponatów w części niżej szerzej nie prezentowanych, udostępnionych przez muzea, światownie i archiwa, pochodzące także z zagranicy (w tym — z Polski).

Dr Karel Ruzicka z ośrodka prasowego wystaw, dzięki któremu uzyskałem możliwość tej zwiedzania, co nie było proste zważywszy tłumy przy kasach wejściowych, był moim cicerone po zakamarkach ekspozycji wypełnionej inkunabulami, psalterzami, rzezbami i posagami; nie brakowało też malowideł, reprodukcji, starych dokumentów, wyrobów dawnego rzemiosła, narzędzi, monet no i klejnotów koronnych Karola IV.

W miarę wędrówki przez mroczne sale podświetlone umiejętnie, można było sobie wyrobić poglądy na działalność dynastii Przemysławów. A wiek czternasty, czasy Karola, były dla narodów dzisiejszej Czechosłowacji okresem szczególnego rozkwitu kultury, sztuki i oświaty. W komnatach zachowanych znakomicie, które zdają się rozbrzmiewać krokami wybitnego króla, schematyczna mapa ukazuje jego rozległe wojaże i niezwykła, jak na średniowiecze, ruchliwość Karol IV przemierzył niemal całą Europę: przez Polskę podał dwa razy szlakiem na Poznań i Gniezno wiadomości do Torunia i dalej, ku Litwie. Uczynił on bardzo wiele dla Czech, Moraw i Słowacji. To Karol ustanowił praski uniwersytet, dźwignął gospodarczo i kulturalnie obszar obecnej Czechosłowacji, podjął dzieło ukształtowania nowoczesnego państwa.

Hradczanska ekspozycja, jak też inne zabytowe obiekty zamkowego zespołu, od katedry świętego Wita, poprzez galerię narodową, po miniaturę Złota Uliczki — można oglądać gdy się ma na to czas, godzinami. Lecz przecież pociąg także Pragę współczesną, w której nurt przeniesie się nagle z praskiej stacji metra.

Przed niespełną pięć laty ruszyły pociągi pierwszej linii „C”, łączące Nowe Miasto z dzielnicą Pankrac przez most imienia Klementa Gottwalda, przesuwały nad dolina Nuselske Udoli. Metro mknęło nie tyle mostem ile w uwieszonej nad nim tunelu, a rozpiętość budowlą wynosiła niemal pół kilometra. Biegł ten szlak nad domami, na wysokości czterdziestu dwóch metrów, jak głośno pamiątkowa tablica przy stacji kolej podziemnej u końca (początku?) mostu. Stacja ta, pomysłana zarazem jako miejsce widokowe, umożliwia ogarnięcie spojrzeniem pobliskiej kuli sportowej hali „Folimanka”, niezliczonych, położonych w dole, ulic i ciekawej brwli przyszłego Pałacu Republiki, który ma być gotowy za dwa lata. Zyska w nim Praga reprezentacyjną obiekt, sposobny na wielkie imprezy albo kongresy.

Latem roku 1978 prężnie dorobili się drugiego odcinka metra — linii „A”, łączącej Vinohrady z Dejvicami. Podziemne pociągi, jadące pod Wełtawą, skróciły pasażerom drogę na tej trasie z czterdziestu (autobus, tramwaj) do dziesięciu minut. Przekazanie do użytku tej linii pociągnęło za sobą komunikacyjną rewolucję: równocześnie dokonano zmian

układu ponad połowy tras autobusowych i wielu tramwajowych.

Mieszkańcy czzechosłowackiej stolicy wyrzekali na budowę metra ile wlezie, bowiem roboty (z pomocą specjalistów radzieckich) trwały szereg lat i miasto dawało się we znaki uliczne wykopaliska, dyskutując o realizacji trzeciej linii „B”, która wraz z już eksploatowanymi utworzy trójkątny układ komunikacyjny. Moga się podobać estetyczne, przemysłnie różnicowane stacje; na trasie nowszej wystarczy zapamiętać... kolory ścian określonego dworca.

A propos: praski Dworzec Główny, czyli Hlavní Nadrazí, jest modernizowany, lecz w sposób z gruntu różny od robot, realizowanych w swoim czasie w naszej stolicy. Czesi nie zdecydowali się na tunel dla torów; wybudowali natomiast pod ziemią... sam dworzec. Wygląda to tak, że pozostawiając nietknięte dawne zabudowania stacyjne (będące one unowocześnione wewnątrz), dodano jakby do nich nową halę. Jest ona tak różna od warszawskiej, iż godna polecenia fachowcom z naszego kolejniectwa. Dominują tam metal i szkło a z barw — czerwien. Wyglądem ten wielki hall kojarzy się z dworcem lotniczym.

Przebiegająca na tym obiekcie szeroka arteria komunikacyjna kieruje się ku pobliskiemu Vaclavskému Namesti. Sporo było wokół tego wątpliwości, czy akurat droga szybkiego ruchu Praga — Brno musi zachaczać o śródmieście. Ale — już istnieje i funkcjonuje — raczej nie.

Kończenie tych inwestycji użyteczności publicznej, przekazywanie do użytku drugiej linii metra, obchody sześćdziesięciolecia republiki, powiązane z generalną odnową popularyzacji Vaclavaka. Ten centralny plac Pragi, lubiany przez prażan i turystów, został gruntownie odświeżony; domy pokryły nowe tynki, przebudowano sklepy, wejścia do restauracji i hoteli, przybyło neonów, pośród których kilka należy do polskich zjednoczeń przemysłowych, takich jak „Pollena” albo „PeZetaL”.

Za rok zniknąć mają z reprezentacyjnego punktu stolicy tramwaje; wówczas Vaclavak przekształci się ostatecznie w śródmiejski deptak. A za pięć lat Praga obchodzić będzie dwustulecie, licząc od chwili scalenia pobliskich grodów. Złota Praga, godna teraz bardziej niż kiedykolwiek, tej poetyckiej nazwy.

WIESŁAW PORZYCKI

Kolekcjoner

Ponad 500 kufli z porcelany, szkła i kamionki zgromadził w swoim domowym zbiorze Ludwig Weiss, mieszkający w Monachium (RFN).

CAF — fot. Keystone



Filmowe atrakcje 1979 roku

W 1979 r. na ekrany naszych kin wejdzie około 210 nowych filmów fabularnych, z których 180 znajdzie się w szerokim rozpowszechnianiu, a 30 prezentowanych będzie w kinach studyjnych i dyskusyjnych klubach filmowych.

Blisko 50 procent repertuaru to dramaty psychologiczne i społeczne, 40 procent zaś — utwory rozrywkowe: komedie, filmy sensacyjno-przygodowe, kostiumowe, muzyczne. Nie zapomniano o najmłodszych.

Produkcja polska — Spodziewanych jest 25—30 premier filmów produkcji rodzimej, wśród których dominuje tematyka współczesna. Reprezentowane będą różne gatunki. W przygotowaniu znajdują się filmy zawierające szeroki krąg obserwacji i refleksji natury obyczajowej, psychologicznej, moralnej. Andrzej Wajda jest autorem ekranizacji opowiadań Jarosława Iwaszkiewicza „Panny z Wilka”. Wanda Jakubowska — filmu biograficznego o życiu przywódcy Wielkiego Proletariatu — pt. „Ludwik Waryński”. Sylwester Chęciński w filmie „Roman i Małgosia” podejmuje temat kryzysu małżeńskiego. Edward Żebrowski realizując „Szpital przemienienia” opiera się na powieści Stanisława Lema. Do lat ostatek wojny, okupacji i walki narodu nawiazują filmy „Droga daleka przed nami” Władysława Sleskiego, „Umarli rzucają cień” reż. Julia na Dziedziny i „Sto koni do stu brzegów” reż. Zbigniewa Kuźmińskiego. Roman Wionczek w „Sekrecie Enigmy” ukazuje polskich matematyków, inżynierów i oficerów wywiadu, którzy opracowali system odczytywania hitlerowskich szyfrów, przyczyniając się tym samym do zwycięstwa nad hitlerowską Trzecią Rzeszą. Wojciech Marczewski przeniósł na ekran „Zmory” Emila Zagadłowicza. Z myślą o najmłodszych powstały 3 długometrażowe filmy animowane: „Colargol zdobywa Kosmosu” reż. Tadeusza Wilkosa i zrealizowane w Studio Miniatur Filmowych, w koprodukcji polsko-angielskiej „Proszę słońca” i „Wodne dzieci”.

Z krajów socjalistycznych — O ciężarce gatunkowym reper-

tuaru, obok produkcji rodzimej, decydują filmy produkcji ZSRR, stanowiące najliczniejszy zestaw wśród pozycji importowanych. Spodziewane są premiery około 35 filmów radzieckich. Zakupiono m. in. dwie ostatnie części „Blokady” reż. Michała Jerszowa — epopei o obronie Leningradu, opartej na powieści Aleksandra Czakowskiego, ekranizację „Ojciec Sierżusza” Lwa Tołstoj z Sergiuszem Bondarcukiem do konana przez Igora Talankina. Marek Doński jest autorem filmu obyczajowego „Małżonkowie Orłowie”, Julij Rajzman — filmu „Dziwna kobieta” z Iriną Kupczenko, Iraklij Kwirikadze — nagrodzonej na festiwalu w Locarno gruzińskiej komedii obyczajowej „Mia steczką Anara”. „Ucieczka z więzienia” reż. Radomira Wasilewskiego — to rekonstrukcja wydarzeń obrazujących walkę Partii Bolszewików z caratem. Film „Znaków szczególnych brak” reż. Anatolija Bobrowskiego — realizowany przy współpracy z Polską kinematografią — poświęcony jest działalności wielkiego rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego.

Z innych krajów socjalistycznych sprowadzimy 55 filmów. Jest wśród nich m. in. bułgarski „Awantura” reż. Georgija Djułgerowa („Srebrny niedźwiedź” na festiwalu w Berlinie Zachodnim) — studium psychologiczne oszusta i kieszonkowca. Z CSRS otrzymamy m. in. pełen napięcia kameralny dramat z okresu walk z banderowcami „Cienie gorąca lata” reż. Frantiszka Vlaciła, parodie filmów kryminalnych „Adela jeszcze nie jadła kolacji” reż. Oldřicha Lipskiego i film reż. Karela Kachyni „Spotkanie w lipcu”; z Jugosławii: „Okupację w 26 obrazach” reż. Jordana Zlatanovicia — film ukazujący zbrodnie fascystów dokonywane w Dubrowniku i nowy film Gorana Paskaljevicia o młodocianych wykończonych zatyłowanych „Pies, który lubił pociągi”; z Węgier: historyczny utwór „80 huzarów” reż. Sandora Sary, które go akcja toczy się w 1948 r. m. in. w Galicji i nowy psychologiczny film reż. Marty Meszara „Jak w domu”, w którym grają Anna Karina i Jan Nowicki; z Kuby — „Brygadziści” reż. Octavio Cortazara (nagro-

da w Berlinie Zachodnim); z NRD — nowy utwór Guenthera Reicha pt. „Kombinator”, a z Rumunii — film fabularny reż. Dana Pity i Nicolae Margineanu „Ponad wszystko” rekonstruuje tragiczne sceny, które rozgrywały się po trzęsieniu ziemi w Bukareszcie.

Z krajów zachodnich i Trzeciego Świata — Na liście zakupów znalazł się głośny film Ingmara Bergmana „Jajo węża”, ukazujący klimat Niemiec lat dwudziestych, w którym rozdził się hitlerizm, również antyhitlerowski utwór reż. Freda Zinnemanna „Julia” z Jane Fonda i Vanessa Redgrave, Carlosa Saury „Zawiazane oczy” z Geraldine Chaplin, Rainera Wernera Fassbindera (RFN) ekranizacja „Effi Briest” Theodora Fontany, musical „New York, New York” Martina Scorsese z Lizą Minnelli i Robertem de Niro reż. Robarta Altmana, nowa wersja „Cien strachu” reż. Williama Friedkina i zrealizowany w Anglii „Wrzask” Jerzego Skolimowskiego według noweli Roberta Gravesa.

Dotrą na nasze ekrany filmy nagrodzone na festiwalu w Cannes: saga chińska „Drzewo na sobotę” reż. Ermonno Olmiego, żywo dyskutowany utwór obyczajowy „Kobieta nie zamezna” reż. Paula Mazurskiego i Jill Calaburgh i „Powrót do domu” reż. Hala Ashbiego — o następstwach wojny wietnamskiej.

Miłośników gatunku science fiction ucieszy z pewnością za kłótnie słynnej już „Wojny gwiazd” reż. George’a Lucasa, a także innego utworu z tego kręgu tematycznego „Bliskie spotkanie trzeciego stopnia” reż. Stevena Spielberga. Amatorzy „kina grozy” będą mogli wybrać się na „Szczęśliwy 2” reż. Jeana Szwarcera i „Młodego Frankenstein” reż. Mela Brooksa.

Ze sporej liczby filmów reprezentujących kinematografię krajów rozwijających się zasygnalizujemy nowy utwór, uświetniony Senegalczyka reż. Ousmane Sembene „Medytacja” przedstawiający konflikt między plemieniem i społeczeństwem krajów Afryki Środkowej, algierski „Omar Gatlato” reż. Merzaka Allousche i brazylijski „Iracema” reż. Jorge Bobanskiego.

P. A.

Inicjatywa utworzenia polskiego lotnictwa w czasie Powstania Wielkopolskiego wyszła od Polaków, wcielonych do niemieckiego wojska. W momencie, gdy wrzenie rewolucyjne objęło całe Niemcy, polskie organizacje niepodległościowe w Poznaniu i Wielkopolsce gromadziły broń i amunicję, werbowali ochotników, także lotników. Poznań był ważnym nie mieckim ośrodkiem lotniczym, miejscem bazowania jednego z lotniczych oddziałów zapasowych — szkolnych tzw. Flieger Ersatz Abteilung nr 4 z warsztatami i składami sprzętu lotniczego. Polacy planowali zdobyć lotnisko i sprzęt, aby następnie zorganizować powstańcze lotnictwo.

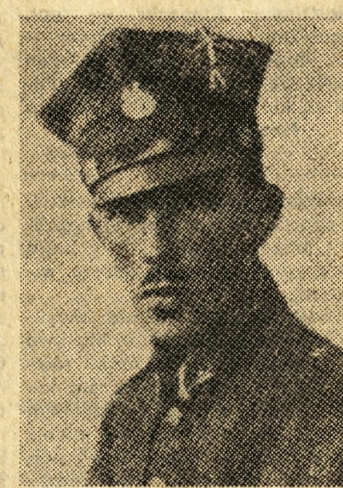
Wykorzystano posiadane wpływy, aby przyspieszyć przybycie do Wielkopolski niektórych pilotów Polaków. Na lotnisko w Ławicy k. Poznania trafił sierżant, pilot Wiktor Pniowski, który w ośrodku powstania eskadry wielkopolskich odegrał istotną rolę.

Inna z czołowych postaci wśród lotników był sierżant pilot Józef Mańczak, zajmujący się werbowaniem do powstania lotników z niemieckiego lotnictwa. W połowie grudnia 1918 roku konspiratorzy dysponowali już pięcioma pilotami, dwoma obserwatorami, 22 mechanikami, lotniczymi i jeszcze kilkudziesięcioma innymi specjalistami obsługującymi i prac remontowymi.

W okresie poprzedzającym wybuch powstania Polacy — członkowie Rad Żołnierskich w Poznaniu i Ławicy spowodowali wydanie zarządzeń zabraniających wywożenia do Niemiec sprzętu wojskowego, również lotniczego.

Pierwszy tydzień powstania nie spełnił nadziei lotników. Co prawda na Winiogradach zdobyto hale Zeppelina, gdzie zabezpieczono kilkadziesiąt niemieckich płatowców i silników lotniczych oraz balony obserwacyjne i wyciągarki, lecz na Ławicy garnizon niemiecki wadał lotniskiem,

warsztatami i składami ze sprzętem. Niemcy grozili bombardowaniem miasta, nie spieszyli się z opuszczeniem lotniska, powtarzali groźbę wyśadenia w powietrze Fortu VII, w którym zgromadzone



Ppor. pilot Wiktor Pniowski
Fot. — Archiwum

były znaczne zapasy bomb lotniczych, amunicji i materiałów wybuchowych. Załoga na dal liczyła na pomoc i rychłą odsiecz ze strony wojsk niemieckich.

4 stycznia 1919 Komisariat Naczelnej Rady Ludowej wyraził zgodę na podjęcie przygotowań do szturmowania Ławicy. Odcieciu dopływu prądu do Ławicy i Fortu VII, przerwanie połączenia telefonicznego z miastem. Miało to służyć za zaskoczenia, przy ograniczonym udziale artylerii i broni maszynowej, aby nie zniszczyć hangarów i samolotów. Dowódcą całej akcji mianowano por. Franciszka Kope, który dowodził oddziałem powstańczym złożonym z mieszkańców wsi i okolic Poznania, m. in. z Trzcielina, Dopiewa, Konarzewa, Więckowic. Pozostałe siły powstańcze to dwie kompanie poznańskie III batalionu Stra-

ży i Bezpieczeństwa, pluton armat i kawalerii, grupa ochotników, około czterdziestu lotników. Ogółem zgromadzone około 400 bagnatów i szabel oraz 2 dział.

W nocy z 5 na 6 stycznia główne siły powstańcze podeszły pod zabudowania od strony wsi Ławica przez pole starotowe. Pluton artyleryjski podeszedł do lotniska od strony stacji kolejowej Poznań — Wola i ubezpieczony przez piechotę zbliżał się wzdłuż bocznic kolejowej. Kawaleria i ochotnicy ubezpieczali działania i pozorowali je od strony miasta.

O godzinie 6.25, zgodnie z poleceniem Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej parlamentaryści przedłożyli załogę Ławicy warunki kapitulacji. Niemcy odrzucili je i ogłosili alarm dla załogi, usiłując zajmować stanowiska obron-

ne. Na sygnał czterech strażników artylerii, której pociski uderzyły w wieże lotniska i budynek dowództwa, oddziały powstańcze ruszyły do szturmowania. Polacy znajdujący się wśród załogi lotniska otworzyli ogień na siedzibę dowództwa i punkty oporu Niemców. Po starciach trwających około pół godziny niemiecka baza lotnicza w Ławicy została zdobyta przez powstańców.

Straty obu walczących stron były niewielkie. Padło dwóch powstańców, kilku było rannych. Po stronie przeciwnicy także zginęli dwóch ludzi, w tym oficer saperów, który z hangaru prowadził do powstańców ogień z kaemu. Do niewoli wzięto 170 żołnierzy lotnictwa, około batalion saperów i kilkudziesięciu innych żołnierzy. W hangarach zdobyto 30 sprawnych samolotów

Z kina „Apollo” idziemy — na autobusowy dworzec. Zagięta w kinowy pasaż ulica Chudoby. A w prawo, w lewo — ulica Franciszka Ratajczaka. Przy zbiegu z Ogrodową, na krawędzi skweru — przychyłony ku ziemi ogłoszeniowy stęp.

Mrok wieczoru. „Popatrzy na ten budynek z czerwonej cegły. Koszary tu kiedyś były?”

Tabliczka z nazwą ulicy Po wstańców Wielkopolskich. Kwaterowali tu ongiś żołnierze, stali armaty. A ulica nazywała się — Artyleryjska. Po tem w dawnych koszarach mieściło się całe lata wojskowe muzeum. Podobno odpowie dni napis na murze można jeszcze odczytać. Ale teraz już jest ciemno.

„To chyba jakaś szkoła...”

Wziętutki prześwit między dawnymi koszarami, nowe budynki. Biała brzołka przed nimi. Ostała się, czy też zasadzono ją po wybudowaniu gmachu?

Tablica informuje, że ta szkoła nosi imię Powstańców Wielkopolskich. Przypomina mi się, że M. chodziła tutaj od pierwszej do trzeciej klasy. Mieszkała tuż obok, na Chudoby. Niedawno się dowiedziałem, że — urodziła właśnie syna. W roku 1978 była jego pierwsza Gwiazdka. A prapradziad tego dziecka — wtedy w 1918 — wal-

Wędrując po Poznaniu

Poblize historii

czyli w powstaniu. Bieg czasu, życia...

„Patrz, ładne balkony”. Długo, szeregowy dom z drugiej strony ulicy. Z rzędami balkonów, oświetlonych okien, choinki spoza nich widać.

„Czerwone światła na wysokich dźwigach po drugiej stronie ulicy. Blask nieba górami. Miasta mają własne kolory swoich wieczorów. Gdy przyjeżdżam do Poznania, nie

bo wydaje mi się tu zawsze — jakieś czerwone”.

Wysokie budynki przy ulicy Marchlewskiego. I ten biurowy, i te uniwersyteckie — milczą teraz. Zamknięte naглуcho, urzędnicy i studenci, którzy są w nich za dnia — rozbiegli się.

Park. Zimowy wiatr uderza w bezlistne gałęzie, potrząsa nimi. Jasna biel śnieżna pomiędzy drzewami. Gdzieś w tle —

czerwień liczb „20.19”. To świetlny zegar na dworcu autobusowym.

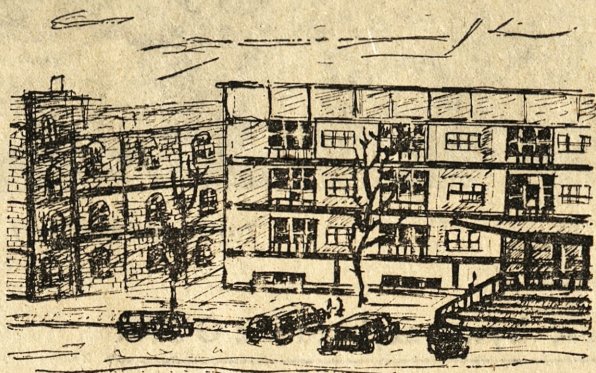
Jakaś budowa, otoczona kolorowym płotem. W bok — po tętna bryła hotelu „Poznań”.

Po prawej — płomień. Ugiął się pod uderzeniami wiatru. Już prawie zanika, porwany na części, by płomienną swą głowę znów podnieść.

Obelisk ujęty w pół ciemnym pasmem metalu. Dwóch żołnierzy. Z karabinem, szabłą w ręku. W tych swoich wzruszających dawnością, innością powstańczych czapkach. U źle lanych stóp żołnierzy — pęk czerwonych kwiatów.

Nagle — padają słowa: „Cmentarze żołnierskie krzyże z placzącą na nich czapką... Usłyszeć jak płacze pocisk prze latujący nad głową”.

„Nie znasz? To „Wzgórze 146” Apollinaire’a. Chodź, bo nie zdąży na autobus”.



Rys. Ewa Szymańska-Brymas

BRAN

O bchody 60-lecia odzyskania niepodległości od kilku już lat ożywiały środowisko historyczne. Liczne sesje, dyskusje, niekiedy ostre i kontrowersyjne, pozwoliły na poszerzenie widzenia problemu. Mogło to zoowocować w licznych książkach, które ukazały się w ostatnich latach (najwięcej — w roku bieżącym), wnoszących względnie uporządkowaną wiedzę o tym przełomowym dla losów Polski okresie.

Dzisiaj pragnę tu zaanonsować książkę pod redakcją naukową Andrzeja Garlickiego pt. „Rok 1918. Tradycje i oczekiwania”. Jest to książka ciekawie skomponowana, poruszająca tematy mało jeszcze zbadań, w niej jednym z ujęć jeszcze dyskusyjne, ale niezmiernie ważne jako poszerzenie płaszczyzny badań. Rozpoczęta tom Andrzeja Garlickiego kompetentnym i ciekawym studium „Spory o niepodległość”, ukazującym istniejące orientacje polityczne i ich próby przejęcia przy wódzkiej roli w ocenie dążeń i działań przywracających niepodległość. Za nader cenne uważam kolejne studium, Andrzeja Notkowskiego „Lud polski i jego organizacje w drodze do niepodległości”, analizujące etapy narastania świadomości narodowej w sferach ludowych. Daria Natęca pisze o „inteligentkach nadziei i rozczarowaniach”, gdzie obok skróconego, ale przejrzystego wprowadzenia w temat przez ukazanie genezy powstawania środowiska inteligentckiego, akcent główny położony jest na rozczarowania, już u progu wolności. Szerzej, obejmując wszystkie warstwy społeczne, rozwija tenże temat Andrzej Chojnowski w szkicu „Naród u progu

wolności”, zajmując się problematyką świadomości narodowej na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku. Zamykają tom nowatorskie studium, precyzujące ciekawe spojrzenie na problem: Wiesława Władysław „Obyczaje polityczne” oraz Tomasz Natęca „Armia in statu nascendi”. Dalsze badania nad wysuniętymi przez zespół A. Garlickiego zagadnieniami przyczynić się mogą do wyjaśnienia wielu ciążących jes-

na Treugutta. Temat był bowiem fascynujący, konfrontacja metodologicznych odmienności, dwóch stylów myślenia i traktowania materiału historycznego, a zarazem swista współzależność i funkcja społeczna oddziaływania obu tych ważkich dyscyplin humanistycznych. Wydaje mi się, że z pracą tą winni zapoznać się wszyscy historycy oraz pisarze, sięgający po temat historyczny. Chodzi wszakże o zrozumienie, poszanowanie

nie tego typu bezpośrednich przekazów. A tymczasem biografista, czy to naukowiec czy pisarz usiłujący zgłębić epokę, by w niej możliwie bezbłędnie osadzić swego bohatera, wspiera się często o drobne nawet realia, dodając swoistego koloru. A jeśli cze zawodność różnych źródeł, a niebezpieczeństwa kryjące się w jakichś listach, które można wręcz opacznie odczytać. Biografistka, choćby na wet wie-romancee, jest sztuką trudną, wymaga ostrożności, nade wszystko zaś zdolności wczuwania się w czas miniony, jego kryteria ocen, obyczaje, całe tło, które wszakże na pewien sposób rzutowało na postępowanie portretowanej postaci. Bardzo to interesująca lektura.

Na zakończenie chciałbym zalecić coś także z historii, ale lżejszego w odbiorze, mianowicie przełożony w wyborze przez Irenę Wachlowską, a wstępem i przypisami zaopatrzonej przez Zofię Libiszowską pamiętnik *Francoise de Motteville — „Anna Austriacka i jej dwór”*. Pamiętniki obejmują okres lat 1643—1666, a więc ciągle jeszcze nie do końca zbadań, fascynujących dzieł Francji w jakże burzliwych okresie Fron dy, kłosań politycznych, osaczających dwór regentki z wszechwładnym w nim kardynałem Mazarinem, wielką drugą miłośnicą królów. Autorka pełni na tym dworze skromną funkcję damy pokojowej, posiada zaufanie królowej, jest świadkiem poufnych rozmów, rozgrywek politycznych, gestych romansów. Pisze o tym bezpośrednio, inteligentnie, zarazem w sposób, który czyni tę lekturę miejscami wręcz fascynującą.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Z książką na ty

Widzenie dziejów

cze na właściwym widzeniu tamtego okresu nieporozumień i stworzyć przesłanki do pełnej, wszechogarniającej syntezy tak ważnego w naszych dziejach narodowych okresu.

Kolejną, wartą szerszego zainteresowania pozycją „Czy telnika” jest opublikowana pod redakcją Zofii Stefanowskiej i Janusza Stawińskiego praca zbiorowa na temat „Dzieła literackie jako źródło historyczne”. Są to przeprowone i po części poszerzone teksty referatów wygłoszonych na sesji pod tym samym tytułem, zorganizowanej w końcu 1976 roku przez Instytut Badań Literackich PAN. Trudno byłoby tu wymienić cały zestaw prac i ich autorów, w każdym razie zgromadzi się tu czołowi historycy i badacze literatury, ze wymienię Jerzego Topolskiego, Jakuba Korpińskiego, Wiktora Weintrauba, Bronisława Geremka, Tadeusza Bujnickiego, Michała Głowińskiego, Stefa-

wzajemna i pełniejszą współpracę tych dwu dyscyplin w kształtowaniu świadomości na rodowej, która pragnąc osiągnąć najpełniejszy wymiar we współczesności nie może tego uczynić bez znajomości historii i przez nią kształtowanych tradycji.

I znowu temat interesujący nie tylko bezpośrednio zaangażowanych w książkę z dużą erudycją napisanej angielskiej o literaturoznawcy Jamesa L. Clifforda — „Od kamyków do mozaiki”, z podtytułem „Zagadnienia biografii literackiej”. Autor pisze głównie o biografistyce związanej ze środowiskiem angielskim, ale uwagi jego, zwłaszcza w części ogólnej, z równym powodzeniem odnoszą się do naszych spraw rodzimych. Mówi zarazem o swoistym klimacie, gdzie dokument, notatnik, wyposażenie domu osoby bohatera zezwalają na pełniejszy jego rysunek psychologiczny. Nie wszędzie wszakże wiatry historii zezwoliły na zachowa-



W RAMACH DOBROSĄSIEDZKICH STOSUNKÓW

Pragnę donieść, że nie tylko załogi zakładów pospieszyły z pomocą przy odśnieżaniu. Również w naszej kamienicy lokatorzy samorzutnie zaraz 2 stycznia po południu pomagali dozorczyńni w uprzątnię chodnika i jezdni z przymarzniałego śniegu. Z mojej rodziny uczestniczyły w tym dwie osoby (mąż z synem — uczniem, którego koleżdy z podwórka także pomagali) bo nasza pani dozorczyńni sama by tego przez kilka godzin nie zdołała zrobić. Ale ona też zawsze dla nas jest bardzo życzliwa, więc chętnie teraz jej się odwiedzimy. Uważam że w innych domach też tak powinno być, szczególnie tam, gdzie dozorczyńni jest sama i nie ma rodziny, która by jej pomogła. (15)

WIKTORIA KOWALCZYK — Poznań

„MOGĘ POWIEDZIEĆ...”

Po przeczytaniu w „Głosie” z 27. XII. 1978 r. artykułu pt. „Zwycięski zryw ludu Wielkopolski” postanowiłam napisać do Was w tej sprawie. Już w kilku także innych artykułach powtarza się twierdzenie, że „nikt nie wie kto pierwszy strzelał — powstańcy czy Niemcy”. Ja mogę powiedzieć, że Niemcy, bo do mnie strzelano kilkakrotnie na placu Wolności z okien „Polzeipraesidium”, gdy nie wiedząc nic o Powstaniu szłam na obiad z biura w godzinie południowej 27. 12. 1918 r. Plac był pusty zupełnie, co wywołało moje zdziwienie, a ja szłam w stronę „Bazaru”. Powstańców tam nie było; kiedy kule koło mnie gwizdały, zaczęłam uciekać i wtedy dopiero z bram domów zaczęto wołać na mnie, żebym się do nich schroniła, bo Niemcy strzelają do każdego, kto przechodzi. Tak uniknęłam śmierci. (3877)

MARIA NEUMANN — Poznań

CZCIJMY TE ROCZNICE

Preczytałam w ostatnich dniach grudnia w „Głosie”, że z okazji 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego należy wywieszać flagi. Jestem mieszkanką ul. Głogowskiej i z żalem patrzyłam, że na pałacach można było policzyć wywieszone flagi. Tak dzieje się co roku w dniu 27 grudnia. Również w dniu 22 lipca (rocznica PKWN) wielu zapomina o uczczeniu tego ważnego dnia dla nas Polaków. Bardzo więc proszę Redakcję, aby napisała w „Głosie” o tym, aby wszyscy pamiętali o czczeniu naszych rocznic narodowych wywieszaniem flagi. (3876)

J. P. — Poznań

RODZINA

Podczas grudniowego plenum KC partii Edward Giersek zapowiedział, że drugie w nowym roku plenum będzie poświęcone m. in. problemom umocnienia rodziny. Krótko przed Gwiazdką prasa pchała o powołaniu do życia Rady do Spraw Rodziny przy Kadzie Ministrów. Te fakty świadczą najlepiej o tym, że sprawy rodziny są naszym władzom bardzo bliskie. Chodzi także o prawidłowe wychowywanie młodego pokolenia, w myśi postanowień uchwalonej przez ONZ z inicjatywy Polski — Deklaracji o Wychowaniu Społeczeństwa w Duchu Pokoju, o czym „Głos” również ostatnio pisał.

Przeglądając raz jeszcze w „Głosie” ten artykuł (z którego wynikało, iż w głosowaniu nad uchwałą 138 państw opowiedziało się „za”, a Izrael i USA wstrzymały się od głosu) uświadomiłam sobie, jak konsekwentnie nasze władze realizują założenia polityki w dziedzinie społecznej i społecznej zarówno na arenie międzynarodowej, jak też w kraju. Bo jest rzeczą oczywistą, że od rodziny i od kierunku wychowywania dzieci zależy, jakie będzie nasze społeczeństwo, a więc jaka będzie przyszłość narodu. Ta prawda pozostaje u nas nie tylko na papierze, czego dowodem jest wspomniane na początku listu, powołanie Rady do Spraw Rodziny i zapowiedziane na ten temat plenum. Możemy znów oczekiwać podjęcia odpowiednich postanowień na rzecz rodziny, zmierzających do dalszego polepszania warunków jej bytu. (8)

J. WESOŁOWSKA — Gniezno

PRAWO DO SPOKOJNYCH NOCY

Mimo prawa każdego człowieka do nocnego spokoju, są osoby, które całkowicie lekceważąc zarządzenia, urządzają po nocy takie hałasy, że nie można spać. Chociaż się ich grzecznie prosi o ciszę — nie reagują. Może by się sytuacja poprawiła, gdyby ogół lokatorów zdecydowanie przeciwstawiał się hałaśliwym sąsiadom i zgłaszał przypadki uporczywego oraz złośliwego naruszania ciszy nocnej do komitetów obwodowych (osiedlowych), albo — jeśli to nie pomoże — do kolegium do spraw wykroczeń. A może hałaśliwcom (choć niektórzy) wystarczy, jeśli Redakcja zamieści tych kilka moich zdań na suchych łamach? (3830)

JAN KLIS — Poznań

BULKI W RYCZYWOLE

W odpowiedzi na list („Głos” z 10. X. 1978 r. pt. „Szneki bulek nie zastąpią”) Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Pile uprzejmie wyjaśnia, że wizytacja sklepów potwierdziła brak w późniejszych godzinach pszennej drobnej pieczywa w sklepach GS w Ryczywole (...). W związku z powyższym polecono zarządowi Gminnej Spółdzielni zwiększenie produkcji pieczywa pszennej (m. in. bułek wrocławskich) w takich ilościach, aby zapewnić jego sprzedaż w ciągu całego dnia. (3289)

mgr W. OBIDOSKA
wiceprezes zarządu WZSR

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

Wielkopolskiego (1)

szkolnych i bojowych, kilkadziesiąt silników, pokaźna ilość różnych zapasowych części, uzbrojenia i amunicji lotniczej. Paliwa było niewiele, bo tylko około 2,5 tony benzyny i 4,5 tony olejów. Niemniej wartość całego zdobytego tu sprzętu oceniano na 160 milionów marek niemieckich.

Zdobycie Ławicy i sprzętu stworzyło warunki umożliwiające organizację powstańczego lotnictwa.

Dowództwo Główne rozkazem nr 2 z 7 stycznia 1919 roku powołało pierwszy powstańczy oddział lotniczy pod nazwą Stacja Lotnicza w Ławicy. Na jego dowódcę powołano por. Kadzidłowskiego, a na koordynatora spraw lotniczych przy Dowództwie Głównym ppor. Franciszka Stempniewicza. Rozkazem nr 3 z tego samego dnia polecano odziałom powstańczym nie-

zwłoczne skierowanie do Stacji Lotniczej w Ławicy wszystkich lotników i specjalistów lotnictwa.

Zadziwiająca jest operatywność, z jaką działano w tych pierwszych dniach powstania. Mimo że 7 stycznia lotnictwo niemieckie z Frankfurtu nad Odrą dokonało nalotu na Ławicę (rzucano kilka bomb), to tego samego dnia nad Poznaniem ukazały się po raz pierwszy powstańcze samoloty. Były to narodziny powstańczego lotnictwa i zarazem początek szkolenia lotniczego. Samoloty powstańcze pilotowali m. in. Wiktor Pniewski, Józef Mańczak, W. Biały, Rosada i Kordylewicz.

Obiecie w dniu 16 stycznia dowództwa Wojska Polskiego z zaboru pruskiego przez gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego oznaczało nowe zasady organizacji oddziałów pow-

stańczych. Tworzenie regularnych jednostek, uzupełnianych poborem rekrutów. Do tymczasowych powstańców oddziały powstawały na zasadzie ochotniczej i terytorialnej, a dowództwo nad nimi obejmowały najbardziej przedsięwzięte jednostki, niezależnie od posiadanej stopnia wojskowego.

Dowództwu Stacji Lotniczej w Ławicy podporządkowano cztery kompanie: lotniczą, warsztatową, wartowniczą, rekrutką. Kompania lotnicza pod dowództwem sierż. pil. Józefa Mańczaka była szkołą lotniczą grupująca personel latający. Doskonalono tu technikę pilotażu, zrywano założenia. Ze składu kompanii wyłoniono tzw. grupę bojową, która już w styczniu dokonywała lotów nad frontem. W drugiej kompanii szkolili się personel techniczny.

Komendantami Stacji Lotniczej w Ławicy byli kolejno: por. Kadzidłowski, ppor. pil. Jerzy Dziembowski oraz sierż. pil. Wiktor Pniewski. Przy Do-

wództwie Głównym powołano naczelne władze lotnictwa powstańczego. Początkowo funkcje koordynatora spraw lotniczych wykonywał por. obserw. Franciszek Stempniewicz, następnie powołano Dowództwo Lotnictwa WP byłego zaboru pruskiego, a na dowódcę wyznaczono pil. pil. Gustawa Maczewicza.

Akcja werbunkowa do powstańczego lotnictwa dała namspodziewane rezultaty. 11 lutego Stacja Lotnicza w Ławicy dysponowała kadra około tysiąca specjalistów lotniczych. Było wśród nich pięciu oficerów i 105 podoficerów. W kompanii szkolnej znalazło się 21 wyszkolonych pilotów a 19 dalszych kończyło szkolenie. W warsztatach lotniczych oraz w innych pododdziałach Stacji Lotniczej pracowało 177 cywilnych specjalistów.

Wszystko to stwarzało warunki przystąpienia do organizacji bojowych eskadr lotniczych.

plk dr ZYGMUNT BULZACKI

Rok ma 8760 godzin

CZYM JEST CZAS

Trzy pojęcia przysparzały pokoleniom filozofów siwych włosów na głowie: materia, przestrzeń i czas. Małemu udało się jednak w końcu włączyć w ramy czasu i przestrzeni, przestrzeni specyficznie przemożną logiką wymiaru — oparł się tylko czas. Wiemy tylko o nim, że jest niezmiennie ważny zarówno w naszej prywatnej ludzkiej skali, jak i całego społeczeństwa. I że raz stracony nigdy już nie daje się odrobić. A jednak na pytanie: „Czym jest czas?” jednoznacznie odpowiedzieć nie potrafimy. Nie ma co jednak z tego powodu wpadać w kompleksy, nie potrafiły sobie bowiem poradzić z nim — jak już mówiliśmy — najstarsze umysły różnych epok.

Cóż z tego bowiem, że Arys toteż zaliczył czas do najwęższych pojęć filozoficznych, kiedy nawet jeden z największych filozofów św. Augustyn, z rozpaczą przyznawał, że nie jest, niestety, w stanie pojąć czym on jest w istocie. Mądrzy tego świata nie mogą na wet ustalić czy czas ma charakter absolutny czy też względny: I. Newton na przykład twierdził, że czas jest wielkością bezwzględną i absolutną, niezależną od przestrzeni i jakichkolwiek innych czynników, G. W. Leibnitz, H. Poincaré'a znacznie później od nich A. Einstein twierdził, że wręcz na odwrót — zależy on od układu odniesienia a wszystkie zjawiska pozostają ze sobą w różnych stosunkach — jak określili — czasoprzestrzennych. F. Engels i W. Lenin z kolei byli zwolennikami poglądu, że czas istnieje obiektywnie i jest atrybutem materii, a jego pojmowanie zmienia się historycznie.

No i bardzo dobrze — zaskłnie zapewne w tym miejscu pod nosem co bardziej krewki czytelnik — ale jak to jest wreszcie naprawdę z tym czasem? Potrafimy go zdefiniować czy nie? Każdy z nas nosi przecież na ręku zegarek, który odmierza w końcu nie co innego właśnie, jak czas.

Niestety, nawet tak brutalna próba ściągnięcia na zie-

mię z filozoficznych obłoków niewiele jest w stanie wyjaśnić. Wielki mistrz zegarmistrzowskiego fachu bowiem, Wawrzyniec Podwapiński, tak o czasie się wyraża: „Miarą długości jest przeważnie metr, objętości litr, masy kilogram itd.; służą one jako jednostki porównawcze do mierzenia przedmiotów materialnych, które poznajemy naszymi zmysłami. Natomiast czas obserwowany przez nas w przyrodzie nie ma własnego bytu: nie jest ani widoczny, ani słyszalny, ani też poznawalny innymi ludzkimi zmysłami. Jest tylko sposobem istnienia przedmiotów”.

Darujmy więc sobie historię i przejdźmy od razu do współczesności. Otóż potrafimy już obecnie mierzyć czas z dokładnością rzędu 10⁻¹³, co da się przedstawić również w postaci ułamka, w liczniku którego będzie jedynka, w mianowniku natomiast jedynka z 13 zerami. Zapewniają ją będące już dziś w powszechnym użyciu zegary atomowe. Do tej rodziny zegarów należy między innymi 7 czasomierzy, na podstawie wskazań których międzynarodowe Biuro Czasu w Paryżu ogłasza raz na miesiąc czas będący wzorem dla wszystkich zainteresowanych dokładnym pomiarem czasu, a takich jest coraz więcej.

A więc astronomowie, geolodzy określający miejsce odkrytych złóż, marynarze i piloty, stacje obsługi lotów kosmicznych (wejście statku kosmicznego na właściwą trajektorię lotu zależy między innymi właśnie od doboru właściwego momentu startu). Ostatnio coraz częściej jednak także państwa i zakłady służby pomiaru czasu. Wynika to z faktu, że czas staje się w wielu przypadkach czynnikiem kontroli prawidłowego przebiegu działań i procesów produkcyjnych. Konieczna więc staje się w związku z tym identyczna rachuba czasu na całym obszarze działania określonej jednostki organizacyjnej oraz taka dokładność czasu, która umożliwiłaby pełne osiągnięcie zamierzonych celów. Fachowo nazywa się to siecią czasu — obecnie stają się one zazwyczaj częścią systemu rejestracji i przetwarzania danych oraz automatyki procesów technologicznych. Z coraz doskonalszymi zegarami, czyli sposobem mierzenia czasu styka się na co dzień także każdy z nas.

Stало się to sprawą tzw. zegarków elektronicznych. Pierwszy z nich został, jak wiadomo, skonstruowany dla potrzeb programu kosmicznego. W ciągu kilkunastu lat, które upłynęły od tamtej pory, zdążyły już przysięść na świat kolejne ich generacje. Mierzą one czas z dokładnością minuty np. na rok. Czy w życiu państwa Kowalskiego precyzja taka jest jednak niezbędna? Z pewnością nie za bardzo choć duża niezawodność elektronicznych czasomierzy i odciażenie nawet od wysiłku codziennego nakręcania — chodzą one bowiem jak wiadomo na baterię — dla coraz bardziej wygodnego gatunku Homo Sapiens jest niewątpliwie pożądaną. Kto wie zresztą czy w bliższej lub dalszej przyszłości nie zaczniemy jednak prywatnie również znacznie bardziej cenić sobie czasu. Jego wartość społeczną z grubszą już bowiem potrafimy sobie wyliczyć.

W 1970 roku na przykład tylko przemysł uspołeczniony dawał w ciągu godziny produkcję wartości około 330 mln zł. W roku 1975 wartość ta przekroczyła już 555 mln zł. Danych za ostatnie dwa lata jeszcze nie mamy, ale biorąc pod uwagę nowe inwestycje można zakładać śmiało dokończenie kolejnych milionów. Aby lepiej oszacować wartość czasu posłużmy się jednak miarą jeszcze mniejszą, minutą. Otóż we wspomnianym roku 1975 w ciągu minuty górnictwo i energetyka na przykład wytwarzały produkcję wartości ponad 700 000 złotych, przemysł maszynowy — 1,5 mln, chemiczny prawie milion, lekki 950 000, spożywczy ponad 1,5 mln. Czyba wystarczy? Prawda?

RAFAŁ REJDAK

PLASTYKA



Andrzej Popiak, pejzaż.

Fot. — R. Królak

Obraz w pękniętym lustrze

Na obrazach Andrzeja Popiaka (indywidualna wystawa jego malarstwa gości w Galerii Nowej w Poznaniu), mamy do czynienia głównie z pejzażem. Inny jednakże jest to pejzaż od tego, z jakim najczęściej się w naszych salonach wystawowych spotykamy. Natura na płótnach Popiaka została świadomie zredukowana, zdeformowana i okształcona. Nie tyle może nawet natura, co sama relacja z nią, jej malarskie odbicie. Bo obcujemy tutaj z przyrodą jak gdyby z drugiej ręki. Poprzez jej lustrzane, pełne nieoczekiwanych przekształceń, podziałów i pęknięć odbicie, istniejące nie tyle w samym pejzażu, co w odtworzającym nam tu jego kształt, lustrze.

Jest coś niepokojącego, a zarazem bardzo sztucznego i wykoncypowanego w tym malarstwie. Ale jego działanie jest na wskroś malarskie, a przy tym irracjonalne i magiczne. Obrazy Popiaka mają jednorodny, własny chyba styl i charakter, chociaż wydają się budowane na jednym tylko pomysle. Nietatwo będzie zapewne młodemu artyście znaleźć dla niego równie atrakcyjny wizualnie kontynuację. Ale w tej wizji malarskiej natury, pojmowanej jako coś sztucznego i zdeformowanego, jest myśl przewodnia i jest też metafora.

O. B.

Schylek jesieni i zima są „martwym” sezonem dla archeologów. Warunki atmosferyczne uniemożliwiają bowiem zazwyczaj penetrowanie ziemi na znacznych głębokościach. Przerwa w poszukiwaniach wykorzystywana jest więc do opracowywania wyników prac, sporządzania wykresów, planów i opisów znalezisk zakończonych sezonu. Do piero wówczas ujawniają się często archeologiczne rewelacje.

Stały się też one udziałem pracowników poznańskiego Muzeum Archeologicznego, którzy w kilku minionych miesiącach dokonali wielu interesujących odkryć.

Odnosi się to przede wszystkim do odkryć w rejonie Budzyna (województwo pilskie), gdzie po raz pierwszy prowadzone w tym roku badania. Natrafiono tam na ślady osady kultury pucharów lejkowatych z epoki neolitu.

Stanowisko poszukiwań archeologicznych znajduje się w centrum rozległego, zalesionego kompleksu

su wydmy, na północ od drogi Budzyn — Proszna. Usytuowano tam dwa wykopy, w których odkryto przede wszystkim liczne fragmenty ceramiki, a także wyroby krzemienne oraz zestaw narzędzi i wytworów „pracowni” ka mieniarskiej (płyty kamienne do gładzenia tłuczki, podkładki, bryły surowca ze śladami obróbki, półfabrykaty siekier i toporów). Badania w tym rejonie będą kontynuowane w roku przyszłym.

Interesujące plony przyniósł drugi sezon badań cmentarzyska kurhanowego z wczesnego średniowiecza pomiędzy miejscowościami województwa leszczyńskiego — Pudliszki, Karzec, Ziemiń i Kuczyna (na południe od szosy z Ponia ca do Krobi). Spenetrowano tam dwa dalsze kurhany, które jednak — w przeciwieństwie do poprzednio odkrytych — nie zawierały pochówków ani wyposażenia. Na związek tych znalezisk z wczesnośredniowiecznym cmentarzyskiem wskazują podobne rozmiary i sposób konstrukcji (zwarty „plaszcz” kamienny o zarysie koła). Oba kurhany były najprawdopodobniej grobami sym-

mentaryzysko z epoki neolitu • Kurhany • Średniowieczny gród

Odkrywane tajemnice przeszłości Wielkopolski

bolicznymi. Badania w tym rejonie ukończono, przekazując szczegółową dokumentację Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków w Lesznie.

Kontynuowano w minionym sezonie szeroko zakrojone prace w Łądzie (Konińskie). Wykopy na terenie tamtejszego grodziska już wcześniej ujawniły co najmniej dwa — zbudowane w różnych okresach — wały. Jeden datowany na VIII—X wiek oraz drugi — z X wieku. W tym roku wykonano przekrój przez „młodszy” wał drewniany, który zachował się w szczytowych fragmentach — m. in. w postaci warstw zbitego, zbitwałego



Przed wyjściem w Tatry.

Fot. — CAF

Śmierć bywa szybsza niż GPR

Nie drażnić gór

W dniu 6 lutego 1978 r. około godziny 11.00 wyszedł z Nasiecznego z zamiarem przejścia trasy Nasieczne — Brzegi Górne — Wyżmiałki Wierch — Mała Rawka i narciistradą do Brzegów Górnych obywatel P. U. lat 21, zamieszkały w Łodzi. Dnia 7 lutego 1978 r. zawiadomiono dyżurkę GPR w Ustrzykach Górnych, że w/w obywatel nie powrócił z wycieczki. O godz. 10.50 rozpoczęto poszukiwania. O godz. 13 wyruszyło dwóch ratowników z Ustrzyk Górnych, przypuszczalnie drogą zaginionego. O godz. 14.15 patrol przekazał drogą radiową wiadomość o natrafieniu na ślad nart w rejonie Małej Rawki. Ratownicy szli za śladem, gubiąc co kilkakrotnie ze względu na bardzo ciężkie warunki atmosferyczne — mgła, śnieg, silny wiatr, o 19.50 patrol odnalazł porzucony plecak i kijki narciarskie... — to fragment jednego ze sprawozdań Bieszczadzkiej Grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

W 1979 roku minie 70 lat od powstania Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, które w 1952 r. zastąpiło zostało Górskim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym PTK. Niezwykle dynamiczny rozwój turystyki górskiej i sportów zimowych powoduje stały wzrost liczby wypadków i nakłada na GPR coraz więcej zadań. W okresie ostatnich 25-lecia ratownicy GPR przeprowadzili blisko 128 tysięcy interwencji, w tym ponad 6 tys. w minionym roku. Od 1952 r. wyprawy GPR zwinęły w bezpieczne miejsca 24 tysiące turystów i narciarzy, 408 z nich nigdy już nie zobaczyło gór...

GPR prowadzi działalność poprzez siedem grup regional-

nych — Tatrzańska, Karkonoska, Wałbrzysko-Kłodzka, Bieszczadzka, Podhalańska, Krynica oraz Bieszczadzka i zresztą około 1300 członków — świetnych narciarzy i alpinistów. Całością zarządza Rada Naczelna GPR w Zakopanem.

Liczba wypadków wzrasta. Telefon w dyżurkach GPR dzwonią coraz częściej, a ratownicy coraz rzadziej przesyłają spokojnie noc.

Latem i zimą, wiosną i jesienią ruszają w góry ludzie — turyści, narciarze, wycieczkowie, młodzież i starzy, mężczyźni i kobiety. Uciekając przed kłopotami cywilizacji, szukają w górach spokoju, ciszy i samotności.

Znajdują często śmierć, a jeśli ratują życie, szok zostawia trwałe ślady. Góry są jak magnes. Przyciągają, ale wrócić czasem jest trudno, nawet jeśli się tego bardzo chce.

Główną przyczyną wszystkich wypadków śmiertelnych jest nieostrożność i lekceważenie podstawowych zasad bezpieczeństwa, a także nieznanie gór i zaskakujących tu zmian pogody. Głównie nie wspinające pokonujące pionowe skalne ściany, a głównie turysty, amatorzy górskiego spaceru. Nieodpowiedni ubiór, brak podstawowego sprzętu, zbyt duża ufność w trwałość górskiej aury i własne kwalifikacje sprawiają, że pomoc często przychodzi za późno. A przychodzi zawsze...

Tony gipsu idą co roku w górskich szpitalach. Złamania i inne urazy to „specjalność” narciarzy, amatorów białego szaleństwa. Kilkaś wyciągów i kolejek wyciągów co roku w góry milionów miłośników nart. Narcistrady i trasy zjazdowe są zimą przepełnione, dochodzi do częstych kolizji. Wielu adeptów tego sportu brawura nad-

rabia lukę w umiejętnościach. Rzykuje, zagrażając sobie i innym.

Inna z przyczyn wypadków narciarskich jest niedoskonałość sprzętu. Tak zwane bezpieczniki wypinają często narty przy lekkim skreśle, a nie reagują na karkołomny upadek. Ludzie kupują narty, nie mając zwykłego pojęcia, jaka wybrała długość. Nie dostosowują do wzrostu i wagi sprzęt stanowi już sam w sobie zagrożenie, a gdy w dodatku sprawny, niebezpieczeństwo wzrasta niepomniernie.

Ze statystyki GPR wynika, że około 50 procent wypadków w górach zdarza się w okresie pierwszych trzech dni pobytu w górach, z tego aż 39 procent — nazajutrz po przyjeździe. Nie oswojone jeszcze z nartami nie przygotowane do wysiłku mięśnie latwiej ulegają urazom. Nie dziwnego, skoro 70 procent narciarzy, przyjeżdżających, w góry po długiej przerwie nie prowadziło w domu żadnej zaprawy gimnastycznej, a 57 procent poza narciarstwem nie uprawia żadnego innego sportu. Większość wypadków na narcistradach ma miejsce podczas doskonałych warunków śniegowych i atmosferycznych.

O godz. 21.10 natrafiono na ciało poszukiwanego. Znajdowało się w potoku. Obywatel P. U. nie żył od kilku godzin. Pomoc przyszła za późno — to ostatni fragment przetrzymanego na wstępie sprawozdania.

W pierwszych dziesięciu miesiącach 1978 r. nasze góry pochłonęły 29 ludzkich istnień. Jest to jeden z najtragiczniejszych bilansów GPR w jego historii.

TOMASZ TRZCIŃSKI

rzeczy. Podczas badań powierzchniowych w pobliżu grodziska celem ustalenia ewentualnych tras komunikacyjnych łączących gród w Moraczewie z Ostrowem Ledniczym i innymi gromadami, odkryto 22 miejsca kryjące najprawdopodobniej relikty przeszłości. Archeologowie chcą jak najszybciej do nich dotrzeć, co wszakże możliwe będzie dopiero w następnych sezonach wykopaliskowych.

Znaczące są też rezultaty kontynuowanych badań osady kultury pucharów lejkowatych w Mrowinie pod Poznaniem. Natrafiono tam m. in. na 24 dalsze jamy spełniające zapewne funkcje piwniczek, grób ze szkieletem dorosłego człowieka, a także sporo ceramiki (pu chary, amfory, dzbanki, misy i duże naczynia) oraz fragmenty narzędzi.

Z każdym więc rokiem Wielkopolska odkrywa tajemnice swej przeszłości, o jednych po głębiając naszą wiedzę, inne ujawniając po raz pierwszy.

PIOTR BOROWICZ

Międzynarodowa aprobata deklaracji o wychowaniu w duchu pokoju

Korespondent PAP, Zbigniew Bonecki, uzyskał dalsze wypowiedzi przedstawicieli państw w ONZ na temat obojczy polskiej deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju.

Stali przedstawiciele Czechosłowacji w ONZ, amb. Ilija Huilinski: Przywiązujemy wielkie znaczenie do tej humanistycznej inicjatywy, której ideę przedstawił na forum ONZ I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Delegacja CSRS przyłączyła się — jako współautor deklaracji — do innych krajów ze wszystkich kontynentów. XXXIII sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ wykazała zdecydowanie większości społeczeństw i rządów w kwestii osiągnięcia trwałego pokoju i bezpieczeństwa. Ci, którzy przeciwstawiali się temu powszechnemu dążeniu, znaleźli się w izolacji.

Przedstawicielka Kanady, pani L. Thomsen: Głosowałaś my za deklaracją, ponieważ podobnie jak inne kraje wie-

zymy, że wszyscy powinniśmy aktywnie dążyć do bardziej pokojowego świata. Istnieje coraz większa potrzeba, zarówno ustalania zasad kierujących naszym postępowaniem, jak i podejmowania praktycznych kroków w celu zmniejszenia napięcia, które zagraża pokojowi. Życie w pokoju, jak również jakość życia — to istotne czynniki dla społeczności ludzkiej.

Przedstawiciel Nigerii, Olu Adenidi: W sytuacji, kiedy istnieje nieufność między państwami, kiedy nie są respektowane prawa narodów do samookreślenia i niepodległości oraz ich prawa do życia wolnego od eksploatacji ekonomicznej, rasizmu i apartheidu, inicjatywa polska w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju jest szczególnie pożądana. Akceptacja przez członków każdego społeczeństwa prawa do życia w pokoju może nas przybliżyć do realizacji odwiecznego marzenia ludzkości.

Przedstawiciel Białoruskiej SRR, W. W. Grekow: Wielkie znaczenie deklaracji polega nie tylko na tym, że potwierdza ona i proklamuje istotne międzynarodowe zasady prawne, ale określa zarazem środki ich realizacji. W tym celu deklaracja apeluje, aby środki masowego przekazu pomagały w wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju, a zwłaszcza w kształtowaniu umysłów młodzieży. Państwa powinny przeciwdziałać szerzeniu propagandy wojennej, nienawiści rasowej czy narodowej oraz innych przejawów dyskryminacji.

Przedstawiciel Mongolii, D. Erdembileg: Uchwalenie ogłoszonej przez Polskę deklaracji służyć będzie potwierdzeniu najsłabszego dla wszystkich ludzi prawa do życia i pracy w pokoju. Przyczyni się to do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, zgodnie z zasadami Kart Narodów Zjednoczonych.

PAP

USA w obliczu kryzysu energetycznego

Minister energetyki USA James Schlesinger wystąpił z apelem do społeczeństwa amerykańskiego o podjęcie niezwłocznie akcji oszczędzania materiałów i surowców energetycznych, a w szczególności: paliw płynnych i gazu ziemnego.

Apel ten wystosowany został na konferencji prasowej ministra, jaka odbyła się w środę w Waszyngtonie. Oświadczył on, że zmniejszenie dostaw ropy naftowej w wyniku wydarzeń w Iranie oraz wyjątkowo ciężka zima na całym niemal kontynencie Stanów Zjednoczonych, sprawiają, że groźba kryzysu energetycznego w USA jest coraz poważniejsza i bardziej realna. Schlesinger jasno wyraził do zrozumienia, że USA muszą się liczyć z podwyżką cen wszelkich paliw płynnych i olejów. (PAP)

Ze spółdzielni „Skórzanej”

Nowe wzory torebek i pasków

Poznańska Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego zajmuje się w działalności usługowej — prawą obuwia, a w produkcyjnej — wytwarzaniem obuwia domowego i rehabilitacyjnego oraz galanterii skórzanej. Ambicje pracowników tej spółdzielni wykraczają jednak poza profil dotychczasowej produkcji. Pod koniec ubiegłego roku opracowano 15 wzorów torebek damskich i męskich z miękkich skór oraz ze skór łączonych z welwetem. Torebki te, przeznaczone na różne okazje, od sportowych do wizytowych, zyskały pozytywną opinię handlowców „Mody Polskiej” i w tych dniach spółdzielnia podjęła ich produkcję seryjną. Ponadto zaczęto tu wytwarzać nowe wzory pasków z brezentu, łączonych ze skórą do ubrań „safari”. (gra)

Budżet Egiptu deficytowy

Prasa egipska poinformowała, że rząd tego kraju postanowił przeznaczyć w budżecie na rok budżetowy półtora miliarda dolarów na cele wojskowe. Po stronie wpływów budżetu zamyka się kwota 15,4 mld dolarów, wydatków zaś — 19,4 mld dolarów. Deficyt wyniesie więc 4 mld dolarów. (PAP)

Sprawa zabójstwa w Dallas

Komisja zebrała i porównuje dane

Prokurator generalny USA, Griffin Bell i dyrektor FBI, William Webster ogłosili oświadczenie, które podkreśla, iż nie należy spodziewać się podjęcia w najbliższym czasie żadnych działań prawnych w związku z ustaleniem komitetu specjalnego Kongresu, iż — wbrew dotychczasowym oficjalnym ustaleniom — śledczym — prezydent J. F. Kennedy i dr M. L. King padli ofiarą przebiegłego spisku.

Oświadczenie zwraca uwagę, że pełny raport komitetu kongresowego zawierający nie tylko wnioski końcowe, ale wszystkie, nawet drobne dowody na ich poparcie, jest dopiero opracowywany i zapewne nie wcześniej niż za kilka miesięcy zostanie skierowany do prokuratora generalnego. Do piero wówczas władze śledcze za poznają się z tym raportem, porównają go z dotychczasowymi wynikami śledztwa i „podejmą stosowne działania”. (PAP)



W „TRYBUNIE LUDU” — Tadeusz Warczak zajmuje się kwestią kontrolnych funkcji partii na przykładzie funkcjonowania zeszłorocznej uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie dalszego doskonalenia działalności informacyjno-publicystycznej oraz umacniania ideowo-wychowawczych roli krytyki w prasie, radiu i telewizji. W artykule zatytułowanym „W odpowiedzi na krytykę prasową...” autor przytacza przykłady wrocławskie. Z reagowaniem na krytykę prasową nie jest tam najlepiej, jako, że telewizja na 57 krytycznych programów otrzymała zaledwie 10 odpowiedzi, a prasa na 233 publikacje — 126 odpowiedzi, zaś radio na 48 krytycznych audycji — 11 odpowiedzi. Ale skuteczność krytyki mierzy się stopniem poprawy sytuacji, wyciągnięciem wniosków z analiz zawartych w opublikowanych materiałach. — Dostępowym — pisze autor — jest tłumaczenie się obywateli trudności w usuwaniu negatywnych zjawisk, chociaż w rzeczywistości najczęściej w grę wchodzi czynnik subiektywny: zła organizacja pracy, brak odpowiedzialności, niesumienność. Doświadczenia wrocławskiej redakcji oraz kontrole przeprowadzone w zakładach pracy wskazują jednakże na zwiększającą się skuteczność krytyki prasowej w ostatnich miesiącach.

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — Ryszard Marciniak w artykule „Dzień marceńskich trefli” wraca do 60-lecia Powstania Wielkopolskiego. Tytuł artykułu pochodzi stąd, że współczesne mundury wojskowe walczyły z Prusakami z lat 1818/19 wyróżnia srebrny trefl na rogatywe (w czasie powstania złoty miecz szeregowiec, a srebrny oficerowie). Publikację kończy

W „PRZEGŁADZIE SPORTOWYM” — Łukasz Jedlewski w felietonie „Wychowuje? Deprawuje?” dochodzi do wniosku, że sport wychowuje, ale nie na zasadzie automatów. — Deprawuje — stwierdza autor — kiedy trafia w ręce osób pozbawionych wyobraźni. Psycholog, dr Wiktor Nawrocki stwierdza zaś, że wszystkie wartości sportu działają tylko wtedy, gdy jest on jednym z elementów działalności człowieka, nie ograniczając udziału w życiu społecznym: rodzinnym, koleżeńskim, zawodowym.

LEKTOR

STYCZEN	Edwarda Szymona
5	
Piątek	Baltazara Kacpra Melchiora
6	
Sobota	Juliana Lucjana
7	
Niedziela	Słońce: 8.03—15.55

TEATRY

OPERA — niedz. g. 19 „Baron cygański”.

POLSKI — niedz. g. 19 „Poszli ci, którzy powinni”.

Pozostałe teatry nieczynne do 7 bm.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — piąt., sob., niedz. g. 10. 12.30 „Człowiek kłania” (amer. 18 l.). piąt. g. 15.30. 17.45 „Joseph Andrews” (ang. 15 l.). piąt. g. 20 — KIF — s. zamkn.

KDF PALACOWE — piąt., sob. g. 16.30. niedz. g. 11. 16 „Imoreza noworoczna dla dzieci; piąt., sob., niedz. g. 19 „Sześciu w człowieku” (ang. 18 l.).

APOLLO — piąt., sob. g. 12.30. 15. 17.30. 20.15. niedz. g. 12.30. 17.30. 20.15 „Bez znieczulenia” (pol. 18 l.). niedz. g. 15 — s. zamkn.

BALTYK — piąt., g. 9.45 „Abba” (szwedz. b.o.). piąt. g. 17.15. 20. niedz. g. 14.30. 17.15. 20. niedz. g. 14.45. 17.30. 20 „Bitwa o Midway” (amer. 15 l.).

GONG — piąt. g. 10. 14. 18. 20. „Wodzień” (pol. 18 l.). g. 12. 15 „Gang Olsena wpada w szal” (duń. 12 l.). sob. g. 10. 12. 15. 18. 20. niedz. g. 18. 20 „Samotnik” (fr. 18 l.). niedz. g. 10. 12. 14. 16 „Michał przywołuje świat do porządku” (RFB b.o.).

GWIAZDA — niedz. g. 9.30. 11.30 — s. zamkn. g. 13.30 „Synowie szeryfa” (amer. 12 l.). g. 15.30 „Nie ma dymu bez ognia” (fr. 18 l.). g. 18 „Małżeństwo z rozsądku” (pol. b.o.).

JAGIELLONKA — piąt. g. 20 KMF „Ponad strachem” (fr. 15 l.). niedz. g. 16 „Dzikie niedźwiedzie Gawryłło” (radz. b.o.). g. 18 „Płocacz wieżowiec” (amer. 15 l.).

MALTA — g. 16 „Robert i jego małpka” (czech. b.o.). g. 18 20 „Asy przestworzy” (ang. 15 l.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Skrzydło czy nóżka” (fr. b.o.). g. 7.30. 19.30 „Wyspa skazańców” (meks. 18 l.).

OLIMPIA — piąt., sob. g. 19.30 „Maratonczk” (amer. 18 l.). niedz. g. 12. 13 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.). g. 19.30 „Sędzia Favard zwany szeryfem” (fr. 15 l.).

OSIEDLE — g. 15. 17 „Cudowny kołuszek” (weł. b.o.). g. 19 „Kwarek” (pol. 15 l.).

PACERNIAK — piąt., sob., niedz. g. 17. 19.30 „Dick i Jane” (amer. 15 l.). niedz. g. 11.30 „Niech żyje duch” (czech. b.o.).

RIALTO — piąt. g. 10. 12.30. 15. 17.30. 20. sob. g. 17.30. 20. niedz. g. 15. 17.30. 20 „Przełom: Missouri” (amer. 15 l.). sob. g. 15 — s. zamkn. niedz. g. 10. 11.30. 13 „Co łagol zdobywa Kosmosu” (pol. b.o.).

RUSALKA (Swarzędz) — piąt., sob., niedz. g. 15. 19. „O jeden most za daleko” (ang. 15 l.). niedz. g. 15 „Panpolini i Yeti” (pol. b.o.).

TECZA — piąt., sob., niedz. g. 15 „Błektiny plak” (amer. b.o.). g. 18 „Revolwer Python 357” (fr. 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — piąt. g. 14.15. 16.30. 18.45 „Nickelodeon” (ang. 12 l.). sob., niedz. g. 14.45. 16.45. 18.45 „Gdykolwiek jestś Panie Prezydent” (pol. 12 l.). niedz. g. 13.45 „Pożyteczne światło” (pol. b.o.).

WILDA — piąt., sob. — nieczynne. niedz. g. 15. 16.30. 19.45 „O jeden most za daleko” (ang. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — piąt. sob. g. 17. 19. niedz. g. 15. 17. 19 „Abba” (szwedz. b.o.).

ZOO (stare) ul. Zwierzyniecka (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do zmroku.

KONCERTY

Niedziela
AULA UAM — g. 11 i 17 — 158 Kwartet ozonanski. Ork. Symf. P.P.P. M. Dondajewski — dyrygent. A. Kowtunow — sopran. R. Węgrzyn — tenor. M. Polychuk — taniec. J. Standa — taniec.

DZIEURY

SZPITAL: PIĄTEK — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 6; laryngologia — ul. Przyszowskiego 49; SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Długa; neurologia — ul. Szkolna; laryngologia — ul. Mickiewicza; chirurgia — ul. Krysiewicza 7; NIE-DZIELA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przyszowskiego 49; chirurgia — ul. Krysiewicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu poradę lekarską tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 13, tel. 723-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuski 103, nagłe zachorowania w domu, tel. 544-44; wypadki uliczne i w miejscach publicznych tel. 544-48; Luboń, tel. 120-309; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Stacji Zdrowia czynny codziennie — g. 7—22, tel. 969. Telefon Zaufania — 988 czynny

od godz. 15.30—7.30, al. Marcinkowskiego — dyżurny lekarz psychiatrii Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach w niedziele i święta obie placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 339, Mickiewicza 22, Słowiańska Starecka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

UWAGA! W dniu 6. I czynne będą następujące apteki: Głogowska 47, Dąbrowskiego 140/142, Dzierżyńskiego 138/140, Kórnicka 24, Os. Przyjaźni 141, Stary Rynek 75, Ratajczaka 21.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6.25 Sygnały dźwiękowe; 9.35 Cztery pory roku; 10.05 Cztery pory roku z Łodzi; 11.25 Niezapomniane słownice; „Ferry kry” — fragm. powieści W. Gombrowicza; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 13. Komunikat energetyczny; 13.01 Przebieg milionera roku; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 inf. dla kierowców); 16 Tu Jedyńka; 17.30 Radiokurier — aud. int. SM; 18 Tu Jedyńka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert zyczeń; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Muzyka ludowa Grecji; 20.05 Wirtuozii różnych instrumentów; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Wrocław na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.; 23.49 Koncert zyczeń od Polonii dla rodzin w kraju.

Wiadomości: 0.01. 1. 2. 3. 5. 6. 9. 10. 11. 12.05. 15. 19. 20. 21. 22.

PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zbiórki; 9.30 My 79 — aud. SM; Dla przedszkoli: „Zima, zima...” — aud. słowno-muz.; 10 „Spotkania” — opow. S. Otwinowskiej; 10.30 Kwintety jazzowe; 10.40 Sprawy codzienne; 11 J. Brahms: Wariacje i fuga B-dur na temat Haendla op. 24; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Spiewaj! „Wrocławskie Skowronki Radio”; 12.25 „W szeregu walki o niepodległość i sprawiedliwość” — fragm. wspomnień P. Łęczyńskiego; 12.45 Tańce dawnej Warszawy; 12.55 Zespół „Arp Life”; 13 Wokół spraw naszego miasta; 13.15 A. Dwerak: Szerzo Capriccio; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Recital wiośniowy; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Luigi Boccheriniego; 15.20 Popołudnie dziecięce i chłopięce; 16 Melodie filmowe; 16.10 Koncert zyczeń miłośników muzyki; 16.40 Muzyka operowa; 17 Rymy Rudy; 17.20 „Rozmowy z...” — wiersze T. Peiper; 17.40 „Niedaleko Warszawy” — rep. literacki; 18 Recital organowy; 18.25 Płebiscyt „Studio „Gama”; 18.45 Ludzie, wśród których żyjemy; 19.05 Poezja i muzyka — Anonimowa poezja starohiszpańska; 19.30 Transm. Konc. Symf. z Filharmonii Narodowej; 20.55 Areopag — dyskusja szefów czasopism społeczno-kulturalnych; 20.45 D.C. Koncertu; 21.40 Forum kompozytorów — Utwory M. Siatkowskiego; 21.50 Miniatury skrzypcowe; 22 Teatr PR — Teatr Sensacji; „Osaczony”; 22.45 Sonata Scarlatti; 23 Granice jazzu; 23.35 Co słyszeć w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 11.30. 13.30. 18.30. 21.30. 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowców; 8.40 Co kto lubi; 9 „Kącik niecierpliwie” — odc. pow.; 9.10 Dialogi na instrumenty — fortepien i saksofon; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 I. Strawiński: „Pulcinella” — balet wg Pergolesiego; 10.35 Kiermasz płyt Wytwórni Melodia; 11 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.30 Spokojnie na szczytach; Gene Ammons i Sonny Stitt; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Nasz człowiek w Hawanie” — odc. pow.; 14 Miśtrowie baletu — A. Toscanini; 15.05 W słone jazzu; 15.40 Tylko po hiszpańsku; 16 Rep. nt. „Ale jeszcze chodzę”; 16.20 Muzykobrania; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Studio nagran; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk. — J. Zulański „Lauda feminae”; 19.35 Opera J. P. Rameau: „Les Indes galantes”; 19.50 „Kącik niecierpliwie” — odc. pow.; 20 Interdico — aktualności — mag.; 20.40 Z obu stron kamery kinowe dylematy; 21 Gitarowe impresje Badera Powella; 21.20 Teatratur muzyki polskiej — organy w Łezasku; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Manhattan Transfer; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografii; 23 J. Wolters: „Ballada o śnie”; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15. 7. 8. 10.30. 12. 15. 17. 19. 22. 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8 W rymie walczy; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Prac.; „Zasady roboty notatek”; 8.25 Antologia Sonat fortep. S. Rachmaninowa — I Sonata d-moll op. 28; 9 Dla kl. IV (wych. młz.); „Tańce naszych sąsiadów”; 9.20 Podróże muzyczne na kraju; 9.40 Dla przedszkoli: „Zima, zima” — aud. słowno-muz.; 10 Dla kl. VII (wych. obywat.); „Mój bóg się też nauczyciel”; 10.20 C. Saint-Saens: Kolowrotek Omfal; 10.30 Estrada dla przyszłości; 11 Dla szkół średnich (wych. muz.); „Co to jest jazz”; 11.30 Siewna L. Price; 12.05 Czas dobrego gospodarstwa; 12.25 Głębokość; 13 Język rzymski; 13.15 Muzyka; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Tradycja PZPR; 13.50 Tu Studio Stereo (oroln.); 14 Naukowcy — rolnicy; 14.15 Tu Studio Stereo (oroln.); 14.45 Europejskie ballady ludowe; 15.05 Promenada — przeład wydrzeń kul

Wiadomości: 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 11.30. 13.30. 18.30. 21.30. 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowców; 8.40 Co kto lubi; 9 „Kącik niecierpliwie” — odc. pow.; 9.10 Dialogi na instrumenty — fortepien i saksofon; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 I. Strawiński: „Pulcinella” — balet wg Pergolesiego; 10.35 Kiermasz płyt Wytwórni Melodia; 11 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.30 Spokojnie na szczytach; Gene Ammons i Sonny Stitt; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Nasz człowiek w Hawanie” — odc. pow.; 14 Miśtrowie baletu — A. Toscanini; 15.05 W słone jazzu; 15.40 Tylko po hiszpańsku; 16 Rep. nt. „Ale jeszcze chodzę”; 16.20 Muzykobrania; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Studio nagran; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk. — J. Zulański „Lauda feminae”; 19.35 Opera J. P. Rameau: „Les Indes galantes”; 19.50 „Kącik niecierpliwie” — odc. pow.; 20 Interdico — aktualności — mag.; 20.40 Z obu stron kamery kinowe dylematy; 21 Gitarowe impresje Badera Powella; 21.20 Teatratur muzyki polskiej — organy w Łezasku; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Manhattan Transfer; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografii; 23 J. Wolters: „Ballada o śnie”; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15. 7. 8. 10.30. 12. 15. 17. 19. 22. 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8 W rymie walczy; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Prac.; „Zasady roboty notatek”; 8.25 Antologia Sonat fortep. S. Rachmaninowa — I Sonata d-moll op. 28; 9 Dla kl. IV (wych. młz.); „Tańce naszych sąsiadów”; 9.20 Podróże muzyczne na kraju; 9.40 Dla przedszkoli: „Zima, zima” — aud. słowno-muz.; 10 Dla kl. VII (wych. obywat.); „Mój bóg się też nauczyciel”; 10.20 C. Saint-Saens: Kolowrotek Omfal; 10.30 Estrada dla przyszłości; 11 Dla szkół średnich (wych. muz.); „Co to jest jazz”; 11.30 Siewna L. Price; 12.05 Czas dobrego gospodarstwa; 12.25 Głębokość; 13 Język rzymski; 13.15 Muzyka; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Tradycja PZPR; 13.50 Tu Studio Stereo (oroln.); 14 Naukowcy — rolnicy; 14.15 Tu Studio Stereo (oroln.); 14.45 Europejskie ballady ludowe; 15.05 Promenada — przeład wydrzeń kul

Wiadomości: 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 11.30. 13.30. 18.30. 21.30. 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowców; 8.40 Co kto lubi; 9 „Kącik niecierpliwie” — odc. pow.; 9.10 Dialogi na instrumenty — fortepien i saksofon; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 I. Strawiński: „Pulcinella” — balet wg Pergolesiego; 10.35 Kiermasz płyt Wytwórni Melodia; 11 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.30 Spokojnie na szczytach; Gene Ammons i Sonny Stitt; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Nasz człowiek w Hawanie” — odc. pow.; 14 Miśtrowie baletu — A. Toscanini; 15.05 W słone jazzu; 15.40 Tylko po hiszpańsku; 16 Rep. nt. „Ale jeszcze chodzę”; 16.20 Muzykobrania; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Studio nagran; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk. — J. Zulański „Lauda feminae”; 19.35 Opera J. P. Rameau: „Les Indes galantes”; 19.50 „Kącik niecierpliwie” — odc. pow.; 20 Interdico — aktualności — mag.; 20.40 Z obu stron kamery kinowe dylematy; 21 Gitarowe impresje Badera Powella; 21.20 Teatratur muzyki polskiej — organy w Łezasku; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Manhattan Transfer; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografii; 23 J. Wolters: „Ballada o śnie”; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15. 7. 8. 10.30. 12. 15. 17. 19. 22. 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8 W rymie walczy; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Prac.; „Zasady roboty notatek”; 8.25 Antologia Sonat fortep. S. Rachmaninowa — I Sonata d-moll op. 28; 9 Dla kl. IV (wych. młz.); „Tańce naszych sąsiadów”; 9.20 Podróże muzyczne na kraju; 9.40 Dla przedszkoli: „Zima, zima” — aud. słowno-muz.; 10 Dla kl. VII (wych. obywat.); „Mój bóg się też nauczyciel”; 10.20 C. Saint-Saens: Kolowrotek Omfal; 10.30 Estrada dla przyszłości; 11 Dla szkół średnich (wych. muz.); „Co to jest jazz”; 11.30 Siewna L. Price; 12.05 Czas dobrego gospodarstwa; 12.25 Głębokość; 13 Język rzymski; 13.15 Muzyka; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Tradycja PZPR; 13.50 Tu Studio Stereo (oroln.); 14 Naukowcy — rolnicy; 14.15 Tu Studio Stereo (oroln.); 14.45 Europejskie ballady ludowe; 15.05 Promenada — przeład wydrzeń kul

Dokończenie na str. 8

UWAGA, 6 STYCZNIA — WOLNA SOBOTA

W SOBOTĘ, dnia 6 stycznia 1979 roku

- czynne będą wszystkie sklepy ogólnospożywcze, mięsne, warzywno — owocarskie, rybne, piekarnicze i nabiałowe (z wyjątkiem sklepów jednoosobowych)
- od godz. 7 do godz. 15
- sklepy prowadzące sprzedaż pieczywa i mleka — od g. 7—18
- sklepy winno-cukiernicze i spirytusowe
- od godz. 9 do godz. 14
- dyżurne sklepy spożywcze i delikatesowe:
 - nr 115 — Osiedle Wielkiego Października
 - nr 475 — ul. Jaworowa
 - nr 524 — ul. Dzierżyńskiego 95
 - nr 295 — ul. Głogowska 72
 - nr 348 — ul. Sciegiennego 50
 - nr 561 — Osiedle Jagiellońskie — Wioślarska
 - nr 79 — ul. Czerwonej Armii 28
 - nr 102 — ul. 23 Lutego 14/16
 - nr 18

(Dokńczymy ze str. 7)

turalnych za granicą; 15.40 Książki, do których wracamy — Henryk Sienkiewicz; „Liszy z podróży do Ameryki”; 16.00 Język łaciński; 16.25 Z dala od ułatwych szlaków — m. in. o: 16.30 Aud. 17. Spiewa Z. Sosnicka; 17.25 Teatr — Gra Ork. Kameralna p.d. A. Duczma; 17.35 Poznański koncert zyczeń; 18.25 Muzyka p. J. Iwaszkiewicz; 19. SOS dla biostery — O czyscie powieści nad Trzemesznem; 19.15 Język angielski; 19.30 XIV dni muzyki or ganowej i klawesynowej — Wrocław 78; 20.30 Muzyka; 21.15 Forum kompozytorów — M. Stachowski; 21.35 Laureaci chopinowskiej na płytach (stereo ogólnop.); 22.15 Kraje i wydarzenia; 22.35 Pospisio we refleksje; 22.50 Edwarda „Power Biggs gra na klawesynie”.

WIADOMOŚCI: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.
SOBOTA: PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronie — „Kordydarze” — fragm. pow. W. Gombrowicza; 11.40 10 Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska melodii z Kiele; 13. Komunikat energetyczny; 13.01 Przeboje z naszych płyt; 13.20 Nowe oblicze Michała Urbaniaka; 13.40 Kącik melomana; 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; aud. inf. S.M.; 18. Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Przeboje sprzed lat; 19.15 Z. Gwiazdy Jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Białostok na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.; 23.40 Konc. Zyczeń od Polonii dla rodzin w kraju.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zbliżenia; 9.20 Teatr PR — „Tajemnice Starego Miasta” wiodł Kucza; 10.19 E. Elgar: 1. Suita dziecięca; 10.40 Sprawy codzienne; 11. Konc. chopinowski z nagraniem Łukaszczyka; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Skrzypek Konstanty Andrzej Kulka i pianista J. Marchwiński grają utwory K. Szymanowskiego; 12.25 Czy znasz tę książkę; 12.45 Miniatury muzyczne; 13. Mag. wędkarski; 13.15 M. de Falla: II Suita z baletu „Trójkolorowy kapelus”; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 J. M. Leclair: 1. Konc. C-dur op. 7 nr 3 na oboję, smyczki i basso continuo; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „Historia żółtej ciemności”; cz. II; 14.50 „Czarna” mag. wojskowy S.M.; 15.05 Muzyka L. Boccheriniego; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16. Przeboje filmowe; 16.10 „Przełotny muzy czny tygodnia”; 16.40 M. Rimski Korszakow. Scena powrotu do rodzinnego domu z opery „Sadko”; 17. Z archiwum jazzu; 17.20 „Moje fascynacje literackie — m. in. prof. J. Łojek; 17.40 Kraj obraz po nas wietniemu” rep. literacki; 18. Muzyka. Archiwum jazzu; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Czas i ludzie; 19. „Matysiaki”; 19.30 „Problemy teatru operowego”; 20. Wiersze J. Lechonia; 20.15 Nagrania pianisty L. Behnana; 21.40 Tańce Lannera i Straussa; 22. Radiokabaret; 23. Mistrzowie interpretacji muzyki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 „Muzyka na dobranoc” — „Kącik sta rej płyty”.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowni cą; 8.40 Co kto lubi; 9. „Kat czeka niecierpliwie” — odc. pow.; 9.10 Dialogi na instrumenty — gitara i smyczki; 9.30 Nasz rok 79-ty; 9.45 Kolekcja muzyki staropolskiej — pastorałki i koledy; 10.35 Kiermasz płyt Wytwórni Supraphon; 11. pow. w wyd. dżw. J. Zuławski; „Laus feminae”; 11.30 Z koncertowych nagrań L. Hamptona; 12.05 W tonacji Trójki; 13. Powt. z rozrywki; 13.50 „Nasz czło wiek w Hawanie” — odc. pow.; 14. Mistrzowie batuty — A. Toscani ni; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 Studio 202 — wrocławski mag. rozrywk.; 16.30 Piosenki z Iluzjonu; 16.45 Nasz rok 79-ty; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Paul Serge — poeta piosenek franc.; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert — jakiego nie było; 19. Pamiątki: C. Chaplin „Moja au tobiografia”; 19.15 Bluesy zespołu Krzak; 19.35 Opera J. P. Rameau „Les Indes galantes”; 19.50 „Kat czeka niecierpliwie” — odc. pow.; 20. Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów: zespół Manhattan Transfer; 22.15 Tuż za progiem — słuch.; 22.45 „Nieznajomy na brzegu” — gra Acker Bilk; 23. Jiri Wolker — „Ballada o śnie”; 23.05 Jam session w Trójce.

WIADOMOŚCI: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress 8 Gra zespół „Spisek”; 8.10 Opowieści o zwierzętach — Czy to pies, czy to bies?; 8.25 Ludwig van Beethoven: I Romany G-dur op. 40 na skrzypce i orkiestrę; 8.35 Sport, nauka i technika; 8.55 Graj kapelo; 9. Dla kl. I (j. polski) „Trąbka poczytłona”; 9.20 Piosenki Schuberta i Mahlera; 10. Dla kl. VII (chemia) „Coraz dalej w głąb materii”; 10.30 Estrada przy jazi; 11. Dla szkół średnich (chemia) „Jony w roztworach”; 11.30 W. A. Mozart — Sceny z I aktu opery „Lucio Silla”; 12.05 Głos Mazowsza; Kurpi i Podlasia — magazyn; 12.25 Głoda płyty; 13. J. angielski; 13.20 Dla kl. I (język polski) „Trąbka poczytłona”; 13.50 Tu studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Ukraińskie koledy; 15.05 Wybieramy premierę roku 1978 (II) „Zgu biłes mnie w śniegu” słuch.; 15.40 K. M. Weber: Koncertystuek f-moll; 16.05 Kodeks i kierownica Przejścia dla pieszych punkt new raliczny; 16.20 Rozmowy o wychowaniu — Trudne pytania; 16.50 Radioexpress; 17. Spiewa G. Łoba szewska; 17.15 Reportaż M. Nowa kowskiego; 17.50 Z taśmoteki spi kera; 17.40 „Rozmaitości kultural

ne”; 18 „Grajaca szafa”; 18.25 Za pominięte kultury — W tuteżym Biskupinie; 19 Czy znasz swoje prawo? — Prawo spadkowe; 19.15 J. francuski; 19.30 Stereo-Muzyka na gazeta (R. Gloger); 22.15 Radie we portrety Polaków — prof. S. Czarnowski — socjolog; 22.35 Bon ton lat 70-tych „Dama czy kum pel”; 22.50 F. Chopin — Polonez A-dur op. 40 nr 1.

WIADOMOŚCI: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.
NIEDZIELA PROGRAM I: 8.20 Moja aud. muz.; 9.05 Mag. Wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej piosenki; 10.25 „Żelazny człowiek” — słuch. dla dzieci; 11. Różne bar wy piosenek; 12.05 „W samo południe”; 12.45 Polska muzyka po pułatna; 13.00 Studio „Gama”; 14.30 „W Jemioranach”; 15. Konc. zyczeń; 16.05 Teatr PR — „Dziw ne zdarzenie”; 16.50 Konc. na in strumencie; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Filmy bez wizio; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20. Koncert zyczeń; 21.05 Mini-mega-zynek nr 12; 22. Muzyczne telegramy ze świata; 22.35 Musicom z Poznania; 23.05 Inf. sport.; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Muzyka jazzowa.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8. Niesznele spotkania — pr. literacko-muz.; 12.05 Konc. z nagraniem Orkiestry PRITV w Krakowie; 13. Teatr PR — Wybieramy premierę roku 1978 — „Program nocny”; 14. „Zgu biłes mnie w śniegu”; 14.35 Estrada folkloru; 15. Teatr Młodych „Biohazard”; 15.45 Rozryw. aud. reklamowa; 16. Konc. chopinowski z nagraniem Alicji de Larroche; 16.30 „Wizyty i podróże”; 18. Panorama wokalistyki polskiej — M. Mickie wiczówna; 18.35 Public. między na rodowa; 18.45 A. Marcello: Konc. d-moll; 19. Recital Ch. Azna voura; 19.20 S.M. — Rozgłosna Harcerska — mag. nie tylko dla harcerzy; 20. Wiele artystów estra dy i kabaretu; 21. Wojsko — str tegia — obronność; 21.15 Piosen ki żołnierskie; 21.30 Rozmaitości muzyczne; 22. R. Schumann: Fan tasiestuek op. 12 w interpretacji A. Rubinstein; 22.30 Teatr Poezji — „Powsinogi beskidzkie”; E. Zagadłowicz; 23. Arcydzieła muz. dawnej; 23.35 Public. między narodowa; 23.40 Muzyka na do branoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8. Nasze typy — przegląd aud. tygodnia; 8.35 Co kto lubi; 9. „Kat czeka niecierpli wie” — pow.; 9.30 Na góralska nu tę; 9.50 Gdy się mówi — dobry człowiek; 9.50 Solo na harmonij cie ustnej; 10. 60 minut na godzinę; 11. Jak za dawnych lat — graja Sami Swoi; 11.15 Niedziela szkolka muzyczna; 12. O ziemię, skąd nasz ród — odc. słuch. dokum. M. T. Nowakowskiego i J. Uścińskiego; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Muzyka, premiera PR. III; 15. Rep. pt. „Nikt mnie nie zna”; 15.20 „Pływ czasu”; nowa płyta R. Stewar ta; 16. „Wdowa” słuch.; 16.20 Zio te lata rock and rolla; 17. Zapra szamy do Trójki; 18. Złote lata swingu; 19.35 Opera J. P. Rameau: „Les Indes galantes”; odc. „Kat czeka niecierpliwie” — odc. pow.; 20. Jazz piano forte; 20.40 Vincente Alexandre — poeta hisz pański; 21. Gra G. Benson; 21.15 Z tyścia i jednej piosenki — Poezi Szymanowskiego; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów: zespół Man hattan Transfer; 22.15 Studio Teatrne PR III — F. Clifford; „Odruch litości”; 22.25 Tematy Bacharacha i Simona gra Ork. A. Fiedlera; 23.45 Między dnem a snem.

WIADOMOŚCI: 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Poranek muzycz ny; 9. Wielkopolska niedziela; 10. Konc. dla młodzieży — „Dyna stia Straussów”; 11. I. Iacini; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź; 12.05 Dla młodzieży „Krzyżacy” — słuch.; 13.15 Klub Olimpijczyków — aud. dla polonistów; 13.30 Konc. z gwiazdą; 14.10 Dżw. wtajem niczenia — Szarańcza; 14.40 Muzy ka z jednej płyty (stereo ogólnop.); 15. Teatr PR „Odejsie glodomor” (stereo ogólnop.); 16.05 „Nie tylko przeboje”; 17. Aud. dla dzie ci; 17.30 Warszawski Tygodnik Dziękuję; 18. Stereo w kolorze Zesp. K. Teutsch; 19.10 Radiola tarna — mag. pop.-naukowy; 19.40 Teatr w Zanku Ujazdów skim — słuch. popularno-nauko we; 20.10 D. Szostakowicz — „Nos”; 20.40 Wielkopolski kafejedokosk sporto wy; 22.22 Międzynarodowa Tre bu na Kompozytorów — Parv 1978 r.

WIADOMOŚCI: 7, 12, 16, 22.55.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni wolniatecz ne wszystkie muzea z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA I RZE MIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.
HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15. srody i piat ki — 12-18, sob. dni przedw i 7. I. — zamknięte.
HISTORIA RUCHU ROBOTNI CZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz i św. — g. 10-16; wysta wa „Ludowe Wojsko Polskie w sztuce”.

NARODOWE (ul. Marcinkowski go 9) — Galeria Malarstwa Obce go; Galeria Malarstwa Polskiego — g. 9-18, niedz i św. — g. 10-15. Wystawa pt. „Płakaty partyj ny” — do 15. II. 1979. Wystawa pt. „60 rocznica Powstania Wiel kopolskiego 1913-1919”.
INSTRUMENTOW MUZYC ZNYCH — (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz i św. — g. 10-15.
PRZYRODNICZE (ul. Świerczew skiego) — g. 10-15. śr. g. 10-16 sob. — zamknięte.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — (St. Rynek) — g. 9-18.



Sobota 6 I

PROGRAM I
14.15 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
14.25 — Telewizja Młodych Kos monautów — „Orbita” (kol.);
14.55 — Dziennik (kol.);
15.05 — Obiektyw;
15.25 — Dzień dobry, tu Telewiz ja — „Piosenki 35 lat” (kol.);
15.45 — Magazyn motoryzacyjny — program poświęcony zimow ym niedomaganiom samocho dów osobowych (kol.);
16.15 — Latarnia Czarnoksiężka

Niedziela 7 I

PROGRAM I
7.45 — Nowoczesność w domu i zagrozie;
8.10 — Emerytura dla rolników — „Poradnia” (kol.);
8.20 — Studio Sport i Telewizja da (kol.);
9.00 — „Telekan” a w nym film z serii „Przygodzie czarnego królówicza” prod. ang (kol.);
10.20 — „Antena” — informacja o programie TP (kol.);
10.45 — Republiki radzieckie „Drogi Kirgizji” — film doku mentalny;
11.45 — Dziennik (kol.);
12.00 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.30 — „Muzyka na zamku” — program muzyczny (kol.);
13.00 — Z kamery wśród zwierząt Z wizyta w Dvur Kralove

Poniedziałek 8 I

PROGRAM I
15.20 — NURT — Matematyka: „Podzielność liczb naturalnych”;
15.50 — Obiektyw;
16.10 — Dziennik (kol.);
16.20 — Dzień dobry, tu Telewiz ja (kol.);
16.45 — Zwierzynek” (kol.);
17.15 — Echa sportowej niedzieli — najważniejsze wydarzenia minionej niedzieli;
17.25 — „Odwiedzin prezydenta” — polski film obyczajowy;
19.00 — Dobranoc dla najmłod szych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji — Bruno Jasiński: „Bal manekina”;
22.25 — Dziennik (kol.).

Wtorek 9 I

PROGRAM I
15.20 — Telewizyjny Klub Senio ra — spotkanie z Telewizyj nym Klubem Seniora we wsi Szymanowo w woj. leszczyń skim;
15.50 — Obiektyw;
16.10 — Dziennik (kol.);
16.20 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
16.45 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.20 — „Prawo jazdy” — teletur niej (kol.);
18.15 — Raj zwierząt: „Zabawy młodych zwierząt” — kolejny

Środa 10 I

PROGRAM I
14.30 — W drodze do nowego: „Odcich cięt i wychów ja łówek” — cz. 2;
15.20 — NURT — Nauczanie poc zątkowe — „Środowisko spo łeczne — przyrodnicze, kształ towanie pojęć”. Wykl. dr Te tesa Poznanska;
15.50 — Obiektyw;
16.10 — Dziennik (kol.);
16.20 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
16.45 — Dla dzieci: „Kameleon” (kol.);
17.10 — Losowanie Małego Lotka;

Czwartek 11 I

PROGRAM I
15.20 — „Decyzje piętnastolat ków”;
15.50 — Obiektyw;
16.10 — Dziennik (kol.);
16.20 — Dzień dobry, tu Telew izja: „Mój samochód” (kol.);
16.45 — Czwartek Telewizji Dziec czat i Chłopców: „Miejsce dla Kolumba” oraz filmy: „Ze gnajnie moje 15 lat”, „Gabi” — film ser. prod. węgierskiej (kol.);
17.25 — Studio Sport;
18.10 — Wojskowy program histo ryczny: „Życiu przywrocona” — przypomnienie udziału żoł nierzy — saperów w rozbudo wie Warszawy;
18.35 — Ze świata burleski: „Nie me komedie prod. USA z lat 20”;
19.00 — Dobranoc dla najmłod szych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Pogoda dla bogaczy” — odc. 2 dramatu obyczajowego prod. USA (kol.);
22.10 — „Camerata” — magazyn muzyczny;
22.40 — Dziennik (kol.);
22.55 — W minutę po premierze:

Piątek 12 I

PROGRAM I
12.45 — TTR, RTSS — Matematy ka, sem. I: „Jak powtarzać materiał”;
15.05 — Redakcja Szkolna zapow ia da”;
15.20 — NURT — Psychologia — „Formalna i nieformalna struktura grupy”. Wykl. doc. dr Marek Pilikiewicz;
15.50 — Obiektyw;
16.10 — Dziennik (kol.);
16.20 — Dzień dobry, tu Telewizja: „Porady prawne” (kol.);
16.45 — Dla dzieci: „Piątek z Pan kracym” i film o zimowych

Piątek 5 I

PROGRAM 1
12.00 — „Piątek z Pankracym” (kol.);
13.25 — TTR, RTSS — Fizyka, sem. I: „Podsumowanie i utrwalenie wiadomości”;
14.00 — TTR, RTSS — Chemia, sem. I: „Przygotowanie do egzaminu”;
15.15 — Redakcja Szkolna zapo wiada;
16.55 — Dziennik (kol.);
17.05 — Obiektyw;
17.25 — Klinika Zdrowego Cziowie

„Bohaterowie są zmęczeni” (kol.);
16.45 — „Dwóch szeryfów” — we stern prod. USA (kol.);
18.10 — „Szczupły wspomnienia” Telewariety z cyklu „Szczupły my wspomnienia”. Przypomi namy najlepsze programy roz rywkowe sprzed lat (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłod szych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Gala Studia Gama” — program rozrywkowy (kol.);
21.25 — Studio Sport (kol.);

(kol.);
13.30 — „Stella Maris Rozewie” (kol.);
13.55 — Klub Sześciu Kontynen tów; „Leonarda i jej synowie” 2 część programu o polsko greckim bohaterze drugiej wojny światowej Jerzym Iwa nowie Szajnawiczu, jego mat ce i braciach;
14.45 — Losowanie Dużego Lotka;
15.00 — „Zgadnij kim jestem” — teleturniej;
15.45 — „Curro Jimenez”, odc. pt. „Zakładnicy Curro Jimenez” — film przygodowy prod. TV hiszpańskiej (kol.);
17.40 — Studio Sport — relacje z najważniejszych wydarzeń sportowych dnia (kol.);
18.10 — Na estradach świata: „Złota fregata z Knokke” — prezentacja programów roz rywkowych biorących udział w konkursie o nagrodę „Zio

szych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji — Bruno Jasiński: „Bal manekina”;
22.25 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2
16.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 13;
SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE w tym:
17.00 — Czołówka: „Spotkajmy się raz jeszcze”;
17.05 — „Czerwone gitary” (2) —

odeinek interesującej serii przyrodniczej prod. RFN — Japonia, traktującej o osobli wościach afrykańskiej fauny i flory (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłod szych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Pogoda dla bogaczy” — odc. 2 dramatu obyczajowego prod. USA (kol.);
22.10 — „Camerata” — magazyn muzyczny;
22.40 — Dziennik (kol.);
22.55 — W minutę po premierze:

17.25 — Studio Sport;
18.10 — Wojskowy program histo ryczny: „Życiu przywrocona” — przypomnienie udziału żoł nierzy — saperów w rozbudo wie Warszawy;
18.35 — Ze świata burleski: „Nie me komedie prod. USA z lat 20”;
19.00 — Dobranoc dla najmłod szych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Ten nieznosny diadek” — franc. komedia obyczajowa (kol.);
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — Rozmowy o sztuce (kol.).

16.20 — Patrol: „Po żołniersku...” — rola i zadania ZSMP w woj sku;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłod szych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Sensacji: „Kim je steś kochanie?” — scenariusz widowskiej oparty na książce popularnej autorki komedi kryminalnych Joanny Chmie lewskiej;
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — Rozmowy o sztuce (kol.).

przygodach Reksia (kol.);
17.10 — „W kręgu rodziny” — pro gram oświatowy (kol.);
17.50 — „Jedenaste przykazanie”, odc. 2 pt. „Chleb powszedni” — film społeczno — obczyajo wy prod. TV CSRS (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłod szych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Doktor Judym” — film obyczajowy prod. polskiej. Adaptacja powieści Stefana Żeromskiego „Ludzie bezdom ni” (kol.);
22.10 — Magazyn Studia Gama (kol.);

ka — „Telewizyjna rodzina powiększyła się właśnie o no worodka”;
17.50 — „Jedenaste przykazanie” — odc. 1 filmu społeczno obyczajowego prod. TV CSRS (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłod szych (kol.);
19.10 — Siódemka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Asia” — film fab. prod. ZSRR;
21.50 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2
17.00 — Estrada Folkloru — Zielo

22.25 — Dziennik (kol.);
22.40 — Inspektor Regan: „Lotna brygada” — ang. film krymi nalny (kol.);
PROGRAM 2
15.20 — Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców. Wstęp do kina TDC — Sekrety kina oraz film prod. angielskiej „Dzieci spod 47a” (kol.);
16.05 — „Okularnik” — film fab. prod. ZSRR;
16.50 — Klub Jazzowy Studia Ga ma — „Jazz Jamboree 78”; (cz. VII. kol.);
17.30 — Popołudnie wiedzy i fan tacji: Co nowego wiemy o

ta fregata” na festiwalu w Knokke w Belgii (kol.);
19.00 — Wieczorka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Układ krażenia” — odc. VII pt. „Doktor Bognar” — film obyczajowy prod. TP (kol.);
21.55 — Studio Sport (kol.);
22.10 — Mała antologia kabaretu Kazimierza Krukowskiego — odc. VII (ostatni) — „13 rze dów” i „Ali Baba” (kol.).

PROGRAM 2
9.40 — Teatr Telewizji — Carl Zouckmayer: „Kapitan z Koe penick”;
11.25 — Militaria, obronność, no woczesność — Klub Oficerów Rezerwy;
11.55 — „Pegaz” — publicystyka dotycząca życia kulturalnego kraju (kol.);

w wyk. zespołu piosenki — ko lędy;
17.15 — „Znane i nieznane” — cz. 1 festynu górniczego;
17.30 — „Dwugłos” — rep. film;
17.55 — „Znane i nieznane” — cz. 2 festynu górniczego;
18.05 — „Gdy dwie robia to samo” — program z udziałem Magdy Zawadzkiej i Ewy Wiśniew skiej;
18.25 — „Dziwczynka z zapaika mi” — program rozrywkowy;
18.55 — „Czerwone gitary” (3);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Ranek nie lubi wieczo ra” — program z cyklu „Sen tymenty”;
20.55 — Rozmowa z autorami re portażu — W. Mellerem i A. Święckim;

„Opowieść prezydenta” — film o pierwszych miesiącach pol skiego Szczecina (kol.);
PROGRAM 2
16.20 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 13;
16.50 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 13;
17.15 — „Królowa śniegu” — wi dowsko wg Andersena;
18.00 — Studio Sport — sprintem przez Polskę;
18.30 — Antyczny świat prof. Krawczuka: „Platon” — uka zanie roli nauki w starożytno ści oraz tworzenie się pierw szych instytucji naukowych (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana — ba lada Chopina i Mickiewicza — cz. 2;
21.10 — Melodie: „Malowany dżban” — z repertuaru Ka rela Gotta, program TV CSRS (kol.);
21.40 — 24 godziny (kol.);
22.05 — Sylwetki X Muzy — Anna Chodakowska;
22.30 — „Historia filmu francu skiego” — odc. 2.

(kol.);
20.30 — „Tak czy inaczej” — pro gram publicystyczny;
21.00 — „Wieczory historyczne” — pogłębienie zainteresowań prze złością Polski, poprzez prezen tację ważnych zagadnień z ży cia narodu. W programie ucze stniczy prof. dr Henryk Sam sonowicz (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — film dokumentalny;
22.00 — Bez recept — „Rozmowy o wychowaniu”;
22.30 — Wszystkie już było: „Basia i Barbara” o aktorstwie Barbary Wrzesińskiej (kol.);

blicystyka kulturalna (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2
15.45 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 15 (kol.);
17.15 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 14 (kol.);
17.45 — Skarby muzeum brytyl skiego — dział numizmatyki;
18.10 — Studio Sport;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Nurt — Psychologia —

23.10 — Dziennik (kol.);
23.25 — Magazyn Studia Gama (c.d.).
PROGRAM 2
16.30 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 15 (kol.);
17.00 — Estrada folkloru — frag menty występu grupy z Lyo nu w Kazimierzu nad Wisłą z Festiwalu Kapel i Spiewa ków Ludowych (kol.);
17.30 — Magazyn kulturalny młodych — „Wielogłos” (kol.);
18.00 — Poradnia „Zaufanie” — udzielenie porad i pomocy o raz informacji młodym lu

na Góra 78. W programie tań ce i piosni Słowenii (kol.);
17.30 — Młodzieżowy magazyn techniki „Lidar” (kol.);
18.05 — Poradnia „Zaufanie”;
18.35 — Turystyka i wypoczynek (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Studio Sport;
20.45 — Program morski;
21.15 — 24 godziny;
21.25 — „Kaleidoskop Liesbeth List” — program rozrywkowy prod. RFN;

Wenus — przed kamerami prof. J. Smak (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Maja z Wyspy Sztor mow” — odc. I, dramat oby czajowy prod. fińskiej;
21.50 — Teatr Wspomnień — 1967 — Julian Tuwim wg S. Do brzańskiego: „Żołnier kró lowej Madagaskaru”;
22.20 — 45 minut z zespołem Moj szejewa — program muzyczno taneczny prod. TV ZSRR. W programie tańce i p

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Turniej Czterech Skoczni

Fin P. Kokkonen nadal na czele

W czwartek na olimpijskiej skoczni Berg Isel w Innsbrucku rozegrany został trzeci konkurs turnieju czterech skoczni. Wobec 12 000 widzów bezapelacyjne zwycięstwo odniósł reprezentant Finlandii Pentti Kokkonen, który za dwa skoki długości 98 m otrzymał wysoką notę 231,3 pkt. Czwartkowy konkurs, mimo zwycięstwa Fina, przyniósł generalny triumf skoczkom NRD. Zajął on pięć miejsc w pierwszej dziesiątce oraz 11 i 14 miejsce. Drugi w Innsbrucku był niespodziewanie Norweg Roger Ruud — 224,6 pkt, a trzecie miejsce zajął dwukrotny zwycięzca turnieju czterech skoczni — Johan Danneberg (NRD) — 218,8 pkt.

Czwartkowy konkurs przyniósł generalne przetasowanie w łącznej klasyfikacji. Poniżej oczekiwań skakali m. in. zwycięzca z Ga-Pa — Samek (CSRS), a także zwycięzca turnieju w Oberstdorfie — Iwanow (ZSRR). Zawód sorawili też Fin Korhonen, Jugosłowianin Norcic, Austriak Groyer, a także Polacy — Pa-

włusiak i Bobak. Najlepiej tym razem w naszej 3-osobowej ekipie spisał się Piotr Fijas, który zajął dobre, 12 miejsce, z notą 204,4 pkt. Fijas miał skoki długości 92 oraz 93,5 m.

O dużych niespodziankach czwartkowego konkursu świadczy m. in. to, że Jim Dennev (USA) oraz Bogdan Norcic (Jugosławia) zajęli ex aequo 35 miejsce — po 180,8 pkt. Josef Samek (CSRS) był 38 — 169,1 pkt., Jurij Iwanow (ZSRR) był 41 — 166,8 pkt., a Kari Ylliantila (Finlandia) — 42, z notą 166,7 pkt.

Klasyfikacja po trzech konkursach:

1. Kokkonen (Finlandia) — 578,1 pkt., 2. Danneberg (NRD) — 563,4, 3. Duschek (NRD) — 551,8, 4. Sumi (Szwajcaria) — 546,8, 5. Tuchscherer (Austria) — 538,0, 6. Buse (NRD) — 531,8, 7. Skoda (CSRS) — 530,5, 8. Saetre (Norwegia) — 528,1, 9. Oswald (NRD) — 523,5, 10. Weber (NRD) — 520,4, 15. Fijas — 501,2, 18. Bobak — 489,7, 27. Pawłusiak — 477,1 pkt. PAP

B. Kramer wyjechał na bojerowe ME do Austrii

Na jeziorze Neusiedlersee w Austrii rozpoczyna się 7 bm. bojerowe mistrzostwa Europy. W XII edycji mistrzostw kontynentu wystąpi sześciu Polaków: aktualny mistrz świata i wicemistrz Europy — Bogdan Kramer (JKW Poznań), Piotr Burczyński (AZS Olsztyn), międzynarodowy wicemistrz Austrii w roku 1978, Andrzej Dalecki (LKS Charzykowy), Wojciech Nowicki (Baza Mragowo), Edmund Januszewski (Baza Mragowo) oraz Janusz Januszewski (LKS Charzykowy).

Po mistrzostwach Europy 13 bm. bojerowcy wrócą do kraju, by kontynuować treningi przed VII mistrzostwami świata 3 — 11 II w St. Clair (USA).

Niesprzyjające warunki atmosferyczne uniemożliwiły właściwe przygotowanie się naszej kadry do mistrzostw Europy. Obóz treningowy w Krynicy Morskiej nie doszedł praktycznie do skutku, zawodnicy odbyli tylko jeden trening (PAP)

S. Majewski grać będzie w Legii?

Srodowy „Przegląd Sportowy” przynosi informację, że reprezentacyjny polski piłkarz — Stefan Majewski, broniący dotychczas barw Zawiszy Bydgoszcz, w rundzie wiosennej niemal na pewno wystąpi w warszawskiej Legii. Ponieważ Zawisza i Legia są klubami tego samego pionu, zdaniem warszawskiej gazety przejście Majewskiego do Legii jest wewnętrzną sprawą sportu wojskowego. (wił)

Nowy trener piłkarzy Śląska

Dotychczasowy trener pierwszej drużyny piłkarskiej WKS Śląsk Wrocław Aleksander Papiewski zrezygnował z prowadzenia pierwszej zespołu i prowadzić będzie zespół rezerwowy. Kierownictwo wrocławskiego Śląska powierzyło opiekę nad pierwszą drużyną piłkarzy Józefowi Majdurze, dotychczasowemu drugiemu trenerowi pierwszego zespołu, absolwentowi wrocławskiej AWF. (PAP)

W. Fibak już w Londynie

W Londynie kontynuowany jest finałowy turniej mistrzostw WCT deblistów. W czwartek wstąpił już na kortie Polak Wojciech Fibak, który przyleciał do Londynu z Melbourne. Fibak wraz z Tomem Okkerem wygrali pojedynkę w grupie „B”, zwycięzcy Brytyjczyków Marka Coxa i Davida Lloyda 7:6, 6:2.

W pierwszym czwartkowym pojedynku grup „A”, Włoch Adriano Panatta i Paolo Bettinucci zwyciężyli Boba Hewitta i Frewa McMillana 6:2, 6:4. (PAP)

Młodzi hokeiści ZSRR mistrzami świata

Radzieccy hokeiści obronili tytuł mistrza świata w hokeju lodzie juniorów. Drużyna radziecka wygrała mistrzostwa w Karlstad i wyprzedziła CSRS, Szwecję i Finlandię. W ostatnim meczu ZSRR wygrała ze Szwecją 7:5 (2:2, 2:2, 3:1).

Wicemistrzostwo świata zapewнили sobie hokeiści CSRS, którzy w ostatnim meczu pokonali Finlandię 6:5 (4:2, 0:3, 2:0). (PAP)

Odbędzie się tylko mecz tenisowy

Bardzo niekorzystne warunki atmosferyczne spowodowały, że większość imprez sportowych, które miały się odbyć w Poznaniu w sobotę i niedzielę, została odwołana. Wczoraj informowaliśmy, że nie odbędzie się lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu młodzików w hali. Odwołane zostały także międzypaństwowe mistrzostwa Wojska Polskiego w wrzeleniu z broni pneumatycznej, turniej klasyfikacyjny halowego Pucharu Polski w hokeju na trawie oraz wszys-

skie mecze koszykówki kobiet i mężczyzn oraz siatkówki kobiet i mężczyzn w ramach strefy Poznań oraz mistrzostw okręgu.

Jedyna impreza sportowa, która dojdzie do skutku, o ile nie zaistnieją jakieś nieprzewidziane okoliczności, będzie międzypaństwowy mecz tenisowy w ramach rozgrywek „Saab Kings Cup” Polska — Rumunia. Zostanie on rozegrany w niedzielę o godz. 15 w sali „Arena”. (wił)

WYTWORNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO

„PZL” w Poznaniu, ul. Rokietnicka 5

ZATRUDNI ZARAZ PRACOWNIKÓW

W ZAWODZIE:

- TOKARZ
- SZLIFIERZ
- ŚLUSARZ

oraz chętnych do przyuczenia do pracy w tych zawodach.

W dalszym ciągu przyjmuje się zapisy młodocianych do nauki w zawodach:

tokarz, szlifierz, ślusarz oraz do przyuczenia w tych zawodach.

Zakład zapewnia zamieszczenie zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych WSK w Poznaniu, ul. Rokietnicka 5, p. 24, tel. 679-061, wewn. 18.

3510-K1

DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH

w dniach 6 i 7 stycznia br.

● POGOTOWIE TELEWIZYJNE

— W. P. H. W.

ul. Paderewskiego 6, I ptr. — tel. 546-43, godz. 10—18 (przyjmowanie zleceń do godz. 15)

● USŁUGI MOTORYZACYJNE

— P. Z. Mot.

— tel. 981 (Pomoc Drogowa)

● USŁUGI POGRZEBOWE

— Spółdzielnia Uniwersum,

ul. Wielka 8

— tel. 589-64, godz. 10—18

36-K1

praca

Potrzebny ogrodnik do obcinania gałęzi jabłoni. Kórnik, Świerczewskiego 17, tel. 136. 78740g

Zatrudnię szewca na obu wie damskie. Informacja: Poznań, Garnarska 5. 78746g

Przyjmę współpracownika z gotówką do produkcyjnego warsztatu ślusarskiego. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 78897g.

Przyjmę szlifierza - polerownika z praktyką. Obozowa 8. 78909g

Krawcowa potrzebna do szycia. Tel. 41-15-83, godz. 19—22. 78353g

Przyjmę pracownika. Laskińska, Baranowo, Wiosenna 59. 78938g

nauka

Korepetycje — matematyka, fizyka, chemia, biologia. Mossor, tel. 32-02-87. 78572g

Asystent — korepetycje matematyki, solidne przygotowanie. Przewoźny, tel. 22-22-50. 78441g

Korepetycje chemii i fizyki. Tel. 434-57 Woźniak. 78927g

kupno

Kupię używane szafy. 60-462 Poznań, ul. Kutrzeby 7. 78575g

Kupię tokarkę z uchwytem zaciskowym oraz wiertarkę stołową. Tel. 67-40-63. 78328g

sprzedaż

Kożuch damski, męski. Tel. 22-17-98. 78439g

Pianino Stenway sprzedam. Tel. 67-13-43. 78726g

Kożuch damski, dwuletni, beżowy (wzrost 164) długi sprzedam. Tel. 723-23. 78741g

Sprzedam nową polską pralkę automatyczną, futro z piznowców i ka rakulowe. Dąbrowskiego 144a m. 7 po godz. 18. 78772g

Tragarze 100 — sprzedam. Os. Plewiska, Łąkowa 90. 78939g

Bufet witrażowy sprzedam. Tel. 527-84 (wieczorem). 78733g

† Dnia 3 stycznia 1979 r. zmarł mój drogi mąż i przyjaciel, ukochany ojciec, brat, szwagier, teść, zięć i dziadek, sp.

WITALIS KAJKOWSKI

powstaniec wielkopolski, uczestnik kampanii wrześniowej ruchu oporu na Węgrzech.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Zona, dzieci i rodzina

79170g

Pogrzeb, sp.

MARTY MATECKIEJ

odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godz. 15.50 na cmentarzu junikowskim, a nie w poniedziałek.

RODZINA

79211g

† Dnia 3 stycznia 1979 r. zmarła nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

EWA FIAŁKOWSKA

z domu Glinkowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

79210g

Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom ZUS w Poznaniu, wszystkim Krewynom, Przyjaciółom, Lokatorom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej

JADWIGI LARY

a także za okazaną pamięć, współczucie, pomoc oraz złożone kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

SIOSTRY

79162g

† Dnia 3 stycznia 1979 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 89, sp.

ANTONI SZYMKOWIAK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Siekierkach Wielkich, pow. Środa.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

† Dnia 2 stycznia 1979 roku zmarła nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIA CZUBIŃSKA

z domu Czapliska

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapióna

RODZINA

Osiedle Rzeczypospolitej 84 m. 10. 39-U3

† W dniu 31 grudnia 1978 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80 nasza ukochana babcia i prababcia, sp.

ANNA KARASIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
wnuczka z mężem i synkiem

RODZINA

40-U3

Dnia 1 stycznia 1979 roku zmarł, sp.

WŁADYSŁAW STRYGOR

ppłk. WP w stanie spoczynku

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w kościele parafialnym w Suchym Lesie w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 10, po czym nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu w Morasku.

RODZINA

37-U3

† Dnia 31 grudnia 1978 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św.

MIECZYSLAW BŁASZKIEWICZ

emerytka Narodowego Banku Polskiego

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

Z żalem zawiadamia
opiekun sądowy

78991g

† Dnia 4 stycznia 1979 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 85, sp.

WINCENTY FRANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
córki z rodziną

Ul. Lodowa 4a m. 2. 79182g

† Dnia 4 stycznia 1979 r. zasnął w Bogu nasz najdroższy, niezapomniany brat, szwagier, teść, dziadek i pradziadek, sp.

STANISŁAW ŚMIERZCHALSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Śląska 17, Jelonek. 79201g

Dyrekcji, Radzie Zakładowej oraz Koleżankom i Kolegom VI Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu za wieniec, kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszej drogiej

MARII JARMOLIŃSKIEJ - BOBEK

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

mąż i brat z rodziną

78777g

lokale

Mieszkanie wynajme — dwa studentom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78939g.

Zamienie mieszkanie M-3. Wrocław na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia Poznań, tel. 731-72. 78889g

Pracownik naukowy poszukuje samodzielnego mieszkania na 2 lata. Tel. 757-23 godz. 8—14.30. 78279g

Mieszkanie własnościowe M-3 kupię. Tel. 673-852. 78825g

Młode małżeństwo, członkowie SM poszukuje mieszkania. Tel. 828-56 wieczorem. 78889g

Przyjmę małżeństwo bez dzieci na pokój. Obornicka 252. 78881g

Studentka poszukuje komfortowego mieszkania. Tel. 595-64. 78903g

Gnieźno! Do wynajęcia M-2, 2-pokojowe komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78911g

Samotny pracujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78917g

Studentka poszukuje komfortowego mieszkania. Tel. 595-64. 78903g

Gnieźno! Do wynajęcia M-2, 2-pokojowe komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78911g

Samotny pracujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78917g

Studentka poszukuje komfortowego mieszkania. Tel. 595-64. 78903g

Gnieźno! Do wynajęcia M-2, 2-pokojowe komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78911g

Samotny pracujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78917g

Studentka poszukuje komfortowego mieszkania. Tel. 595-64. 78903g

Gnieźno! Do wynajęcia M-2, 2-pokojowe komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78911g

Samotny pracujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78917g

Studentka poszukuje komfortowego mieszkania. Tel. 595-64. 78903g

Gnieźno! Do wynajęcia M-2, 2-pokojowe komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78911g

Samotny pracujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78917g

Studentka poszukuje komfortowego mieszkania. Tel. 595-64. 78903g

Gnieźno! Do wynajęcia M-2, 2-pokojowe komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78911g

Samotny pracujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78917g

Studentka poszukuje komfortowego mieszkania. Tel. 595-64. 78903g

Gnieźno! Do wynajęcia M-2, 2-pokojowe komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78911g

Samotny pracujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78917g

Studentka poszukuje komfortowego mieszkania. Tel. 595-64. 78903g

Gnieźno! Do wynajęcia M-2, 2-pokojowe komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78911g

Samotny pracujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78917g

Studentka poszukuje komfortowego mieszkania. Tel. 595-64. 78903g

Gnieźno! Do wynajęcia M-2, 2-pokojowe komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78911g

Samotny pracujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78917g

Studentka poszukuje komfortowego mieszkania. Tel. 595-64. 78903g

Gnieźno! Do wynajęcia M-2, 2-pokojowe komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78911g

Samotny pracujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78917g

Studentka poszukuje komfortowego mieszkania. Tel. 595-64. 78903g

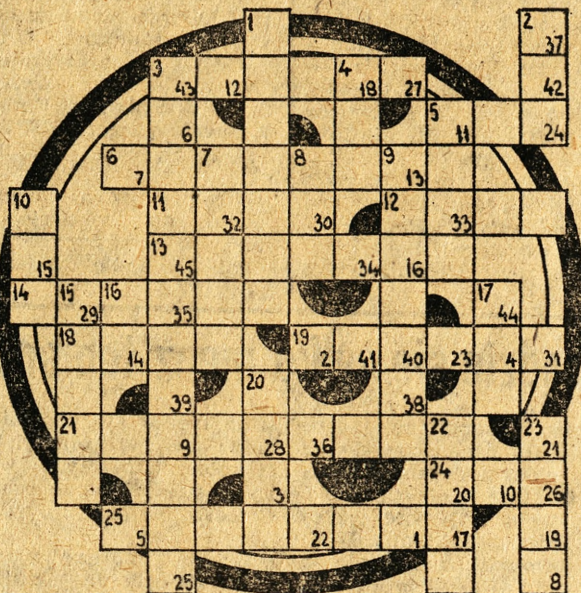
Gnieźno! Do wynajęcia M-2, 2-pokojowe komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78911g

Samotny pracujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78917g

Studentka poszukuje komfortowego mieszkania. Tel. 595-64. 78903g

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA NR 1



Poziomo: 3 — ma wielkie oczy, 5 — ...a w nim dziura, 6 — ulica odchodząca od Głogowskiej, 11 — poczekalnia na wodzie, 12 — pokarm dla drob noustrojów, 13 — uchodzi do Amazonki, 14 — jeśli zapadła, to tak się stało, 18 — z opery, 19 — trójwierzchołkowy w Tatrach Wysokich to Rysy, 21 — rekawiczka na ziemi 24 — kojarzy się z myślami niejęzycznymi, 25 — ulica, przy której znajduje się przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej.

Pionowo: 1 — restauracja na pl. Wolności, 2 — niekiedy słychać w gabinecie stomatologa, 3 — hotel przy ulicy Rybaki, 4 — za paczkę otrzymam ze Szwecji, 5 — rodzaj mączki jadalnej, 7 — nasz filtr, 8 — zboża ziści się 9 — z blondynką, 10 — kuzyn 3 po ziomu, 15 — z abażurem, 19 — sto metrów kwadratowych.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 43
z 9/30 grudnia 1978 r.

Hasło brzmi:

„Każdy spalony papieros skracca życie o czternaście minut”. W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Edward Nowak, Poznań; Janina Walaszczyk, Poznań; Roman Bartczak, Poznań; Feliks Kasprzak, Złotów; Władysława Biłska, Gniezno. Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszyńska.

17 — szkoda, że człowiek nie ma tam oczu, 20 — zjada wszystko, prócz smutku, 22 — przezroczyści lukier, 23 — do słuchania.

Litery z krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 45 utworzą ostateczne rozwiązanie zadania.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 1” — czekamy do piątku, 12 stycznia 1979 r. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowo brzmiące hasło, rozlosujemy 5 książek po 100 zł ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

Poprzez kraty górne okna przesyppało się fioletowe światło, padając na sylwetkę siedzącego przy stole mężczyzny. Ta sama droga dochodziła do niego przy próżnym szelestem drzew odgłosy bijących o brzeg fal rzeki. Wiatr się chyba zerwał. Wiezień wsluchiwał się w ten pluskot. Rozłożył zeszyt i z kieszeni wydobyl ołówek. Stukając nim o blat stołu, próbował nucić jakąś melodię. Nie kończył jej, wrócił do jej początku, poprawiał, zmieniał. Potem wyrwał dwie kartki. Na jednej, postępując się brzegiem zeszytu, narysował pięciolinię, każdą zaopatrzając w klucz wol. linowy. Znowu wrócił do melodii. Nucąc, kładł na papier znaki nutowe, a pod każdym sylaby słów:

Wi-sło mo-ja, Wi-sło sta-ra, co tak smut-nie ply-niesz, skąd tej wo-dy naz-bie-ra-las, mów nim w mo-rzu zgi-niesz.

Teraz całą strofę zaśpiewał przyciszonym głosem. — Brzmienie dobrze — powiedział sam do siebie. Znowu popadł w zadumę. Na myśl przywiódł mapę Polski, rozbitej na trzy zabory połączone jedynie biegiem największej rzeki.

Na drugiej kartce zapisał drugą strofę — odpowiedź Wisły:

Nazbierałam wody sinej tam w karpacczych górach... i na Rusi na Kochanej, tam w Krakusa murach.

...Po drodze królewski Kraków. Tyle o nim opowiadała mu matka tam, w rodzinnym Borku Wielkopolskim, gdzie w 1829 r. ujrzał światło dzienne. Opowiadała także o Wandzie, co nie chciała Niemca i o królach, którzy mieszkali na Wawelu. Ojciec zaś wspominał o przysiędę Kościuszki na krakowskim rynku i o rzezi ludu Warszawy po upadku insurekcji. A ileż tam napowiadali wiarusi, którzy do jego rodziców wstępował na wieczorne pogaduszki — o legionach, o księciu Józefie, o generale Dąbrowskim. To więcej interesowało malca niż kręte uliczki,

Westerny wielkopolskie

PIEŚŃ O WIŚLE

obstawione chałupami rzemieślników i kramarzy.

Z tym bagażem w pamięci odwiedził go ojciec do seminarium nauczycielskiego w Paradyżu. I tu w budynkach pocysterskiego opactwa technologicznością. Jego i rówieśników interesowało także powstanie listopadowe, tak tragicznie zakończone.

Po długim namyśle dopisał: Krakowianka iż obłana rzuciła mi wianki, Dawniej strumień łez męczeńskich lały Warszawianki.

Odrobił ołówek, zaczął myśleć. Wędrować po dalszych drogach swojego życia. Po zdaniu egzaminów nauczycielskich osiadł w Trzemeszynie. W każdym prawie domu żyło się tu Polską. Stąd nawet chłopcy — uczniowie gimnazjum szli do powstania. Niejednego oplakano, wielu przecież nie wróciło, lecz w pamięci starszych i rówieśników pozostali tacy, jacy wyszli — młodzi zapaleńcy, owiani snem o wolności.

Władze szkolne nieufnie patrzyły na polskiego nauczyciela z paradyżskiego seminarium. Przeniosły go do Bydgoszczy, gdzie przybył z głębi Niemiec spychali Polaków z urzędów, rzemiosła i handlu. Nie czuł się tu dobrze.

Kiedy zjawił się w redakcji „Nadwiślanina” w Chełmie, do której to gazety od dawna pisywał, usłyszał od jej wydawcy — Józefa Gólkowskiego:

— A może by pan pomógł mi w pracy?

Ignacy Danielewski nie namyślał się. Pożegnał się ze szkołą bydgoską i zupełnie oddał się nowej, ciekawszej pra-

cy. Sercem zaś zawładnęła uroda córka szefa. Po roku odbył się ślub (1856). Odtąd stał się prawą ręką pryncypała. W 1857 r. zaczął wydawać dodatek do gazety pt. „Stańczyk”, w którym karmił społeczne i na rodowe przywary, potem redagował „Przyjaciela Ludu”, zamienionego następnie w „Przyjaciela”.

Policja szczególnie na oku miała Gólkowskiego i jego żięcia, którego za niejedną artykuł — to za obrazę władz, to za nieprawomówność — osadzała w celi i to nie w Chełmie, lecz tak jak teraz — w Toruniu, w więzieniu zbudowanym blisko Wisły.

Teraz ta rzeka w sąsiedztwie jakoś inaczej mu szemrała. Może dawniej nie zwrócił na to uwagi, albo nie umiał zrozumieć. Machnął ręką, jakby chciał odpędzić natrętne myśli. Pisał dalsze strofy, proste, prawie naiwne, sentymentalne, rytmiczne, jakby je dyktowały uderzające o brzeg fale Wisły:

I tak płynę dniem i nocą, wkóło mnie tak smutnie, Dawniej śpiewy brzmiały ciele, dzisiaj tak okrutnie.

Przerwał. Na korytarzu rozległy się jakieś kroki i w drzwiach zazgrzytał klucz:

— To ja, panie Danielewski — zamajaczyła w półmroku sylwetka strażnika. — Mam dyżur, więc z ciekawości. Może coś potrzeba...

— Przestraszyłeś mnie. Mam prośbę. Oddaj te kartki komuś z naszego chóru. Ale nie mów o tym nikomu! Rozumiesz...

— Może pan na mnie liczyć.

Po kilku dniach wieczorem, kiedy w ciszy szumem fal Wisła dawała znać o sobie, nagle zerwał się donośny śpiew chóralny:

Wisło moja, Wisło stara...

Ignacy Danielewski podniósł głowę do góry, w stronę krat więziennych. Słuchał i coraz bardziej ogarniało go wzruszenie. To przecież jego pieśń!

Na drugi wieczór znowu się powtórzyła, ale nagle się urwała. Słychać było bieganinę i niemieckie przekleństwa. Interweniowali żandarmi. Odtąd pilnowali terenu przywiezienia, aby chór nie odważył się zaśpiewać jeszcze raz tej „wrednej pieśni”. Było to w roku 1862.

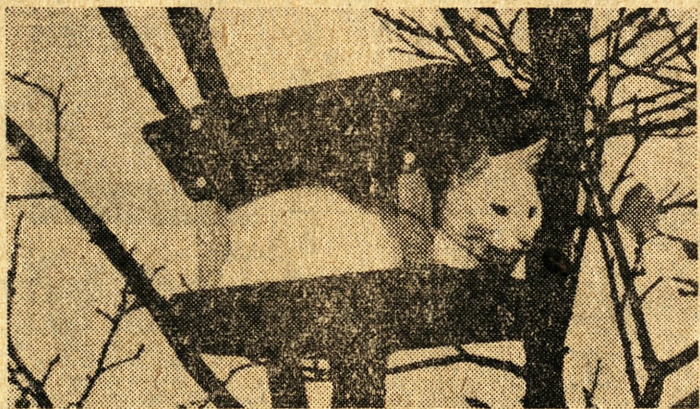
Danielewski do 1872 r. po teściu kierował drukarnią i gazetą. Po jej sprzedaniu przeniósł się do Torunia, gdzie współpracował z „Gazetą Toruńską”, przemawiał na polskich wiecach, docierał na Warszawę i Mazury. Sercem oddał się sprawie oświaty ludu i walce o zachowanie polskiej kultury. Nie znał odpoczynku.

W 1907 r. święta gwiazdkowe w jego rodzinie były bardzo smutne. Weteran pracy wśród ludu, 78-letni Ignacy Danielewski w przeddzień wigilii rozstał się z najbliższymi i z tym światem.

Napisał wiele artykułów, gałęzi, powiastek, lecz życie ich było krótkie. Jedyne pieśń o Wiśle, którą skomponował w celi więziennej, okazała się trwałą. Rozeszła się po całej rozdarłej na części Polsce.

JÓZEF PIEPRZYK

To także schronienie



Fot. — CAF

NA EKRANACH

KIN

„PRZEŁOMY MISSOURI” — to western produkcji USA (1976) w reżyserii Arthura Penna z udziałem Marlona Brando i Jacka Nicholsona. Aktorzy otrzymali tu od reżysera znaczną swobodę w kształtowaniu akcji i kreowaniu przez siebie postaci, stąd też krytycy zgłosili sporo zastrzeżeń do tej nie we wszystkim westernowej opowieści. Akcja filmu toczy się w „niezwykłym” miejscu Dziekiego Zachodu, w rolniczej Montanie, gdzie nie było farmerów hodujących bydło ani kowbojów,

a mieszkańcy tych okolic nie bardzo umieli strzelać. Zauważono jednak, że autorzy, pozbawiając film westernowego kontekstu, zbliżyli go do współczesności (odnaleziono np. charakterystyczną dla poprzedniego dzieła Penna „W mroku nocy” nutę pesymizmu i rozczarowania panującą w amerykańskiej sztuce ostatnich lat). Główny jednak nurt recenzji pomija te „głębie”. — „Kłopot z „Przełomami Missouri” polega na tym — wyznał jeden z krytyków — że widz zostaje w pierwszej chwili oszołomiony zewnętrznymi atrybutami bogactwa, aby wkrótce poczuć się postawionym przed pustką. Penn zrobił swoje, Brando swoje, Nicholson swoje. Zupełnie jakbyśmy mieli do czynienia z przedsięwzięciem, w którym każdemu chodzi tylko o zagarnięcie dla siebie maksimum udziałów...” (kos)

MODA

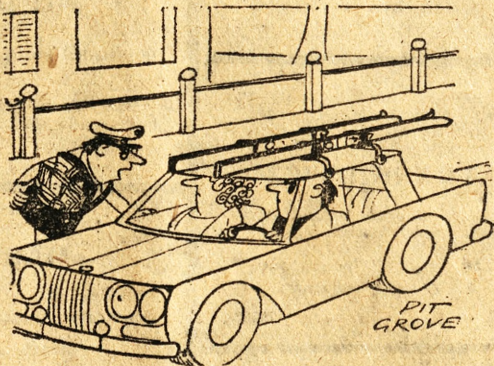


NA KARNAWAL

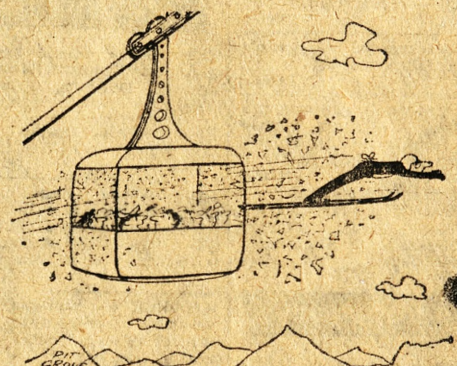
Grażyna Hasełką proponuje kreację na karnawał we bale: spódnica w stylu hiszpańskim z tafty połączonej z koronką, koronka wa bluzeczka na wążkach ramiączkach. Całości dopełnia toczek z modną walcą.

CAF — fot. Ratkiewicz

Zimowe rozrywki



— Czy państwo życzą sobie, tak jak w ubiegłym roku, by poczę kierować wprost do szpitala w Cortinie?



To jest absolutny rekord skoczni!



— Moja żona nie czuje się jeszcze zbyt pewnie na lodowisku.



Bez słów



— Szkoda, w momencie gdy doszliśmy do stacji wyciągu musimy wracać, bo nie zdążymy na pociąg do domu...

JAKIE NOSIĆ FUTRA

Propozycja Zakładu Doświadczalnego Futrzarstwa w Krakowie dotyczy okryć ze skór słabo chętnych, których technologię wyprawy opracowuje ta placówka dla całej branży w kraju. Jak wiadomo, polskie futra cenione są w wielu krajach. Można oczekiwać, że i model przedsięwzięcia na zdjęciu spodoba się nie tylko naszym paniom.

CAF — fot. Sochor